Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 26-go SIERPNIA 1933 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. .37

SAMOLOTY NIEMIECKIE NAD POMORZEM

Samoloty, biorące udział w raidzie niemieckim, przeleciały nad linją Szczecin — Kartuzy — Gdańsk. — Dwie awjonetki wskutek braku benzyny wylądowały na terytorjum Polski.

Jak odbyło się lądowanie w Gdańsku.

Warszawa, 25 sierpnia.

(B) Władze bezpieczeństwa i władze wojskowe lotnicze otrzymały w ciągu dnia dzisiejszego meldunki z Pomorza o przebiegu rajdu 100 samolotów niemieckich, które dziś rano wystartowały z Berlina i odbywały w pierwszej części przepisową drogę w kierunku do Królewca.

Samoloty przeleciały nad Pomorzem na linji Szczecin — Kartuzy Gdańsk. Według meldunków, przelot samolotów niemieckich odbywał się w całkowitym spokoju i nie wzbudzał większego zainteresowania wśród ludności, która obserwowała jedynie przelatujące awjonetki, ograniczając się do komentowania rajdu i jego znaczenia oraz do obserwacji maszyn pomalowanych jaskrawo i zaopatrzonych w swastyki.

W ciągu przedpołudnia na terenie Polski lądowały dwa samoloty, przyczem oba lądowania nastąpiły z powodu braku benzyny.

W godzinach porannych około miejscowości Masarnia w powiecie kartuskim wylądował samolot dwuosobowy, a drugi podobny lądował około 11-ej rano pod miejscowością Górki w powiecie kartuskim.

Po zaopatrzeniu się w benzynę, oba samoloty niemieckie wystartowały w dalszą drogę.

Gdańsk, 25 sierpnia.

Dzisiaj od samego rana przybywali do Gdańska uczestnicy wielkiego raidu awjonetek naokoło Niemiec, lądując na lotnisku we Wrzeszczu. Celem większego zainteresowania ogółu raidem senat zwolnił w dniu dzisiejszym młodzież szkolną od nauki.

Z okazji raidu minister lotnictwa Goering wysłał do redakcji „Der Danziger Vorposten" telegram, w którym między innemi zaznacza, że każdy samolot niemiecki przybywający do niemieckiego Gdańska jest pomostem między nim a ojczyzną a zarazem świadectwem niezłomnej woli, że Gdańsk pozostanie niemieckim.

Jako pierwszy przybył z Berlina do Gdańska oraz w drodze powrotnej z Królewca oficer Reichswehry Seideman. Jedna z maszyn zmuszona była z powodu defektu zbiornika wylądować pod Słupskiem. Podobnemu wypadkowi uległ aparat znanego lotnika Hirtha w pobliżu Królewca.

Na lotnisku gdańskiem zdarzyło się pięć wpadków, w których awjonetki doznały złamania śmigeł lub podwozia. Wypadków z ludźmi nie było.

Austrja na „stole operacyjnym".

Konferencja w Rzymie obradować będzie nad losami Europy centralnej.

Londyn, 25 sierpnia.

Niepotwierdzone dotychczas oficjalnie wiadomości o projektowanej przez Mussoliniego konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Niemiec w Rzymie w październiku r. b. wywołały ogromne zainteresowanie w tutejszych kołach dyplomatycznych. Duże wrażenie wywołał fakt, że projekt konferencji nie spotkał się w Berlinie z nieprzychylnemi uwagami. W Lodynie życzliwie przyjęto możliwość podróży do Rzymu ministra Benesza. Koła londyńskie widzą w tem dowód poprawy stosunków między Włochami a Małą Ententą.

Paryż, 25 sierpnia.

Korespondent „Paris Soir" donosi z Rzymu:

Rząd włoski miał złożyć zapewnienie we francuskiem M. S. Z., że Mała Ententa nie będzie wykluczona z pertraktacyj, które mają wkrótce rozpocząć się w Rzymie w związku z projektem Mussoliniego dotyczącym Europy centralnej, a Austrji w szczególności.

Redakcja „Paris Soir" do wiadomości tej dodaje od siebie uwagę, że podawane ostatnio informacje w sprawie zjazdu ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Niemiec w Rzymie nie były ścisłe. Ewentualna konferencja ministrów miałaby na celu zbadanie reorganizacji Europy centralnej w duchu paktu czterech. W każdym razie ewentualność ta nie opiera się na podstawach poważnych i znajduje się obecnie dopiero w stadjum prawdopodobieństwa, stanowiąc tylko projekt, który niezbyt prędko będzie mógł być zrealizowany.

Dziennik upoważniony jest do podkreślenia, że w każdym razie taki zjazd ministrów nie stanowiłby wstępu, lecz przeciwnie — zakończenie rokowań, które odbędą się w Rzymie z Węgrami i Małą Ententą.

Japonja grozi Stanom Zjednoczonym

zerwaniem umowy waszyngtońskiej.—Przeciw dalszym zbrojeniom na Pacyfiku.

Londyn, 25 sierpnia

Naprężenie stosunków na Oceanie Spokojnym przybiera coraz większe rozmiary.

„Daily Express" w wielce sensacyjnej formie przynosi wiadomość, **iż Japonja wysłała do Stanów Zjednoczonych memorjał, ujęty w formę wręcz ultimatum.**

W memorjale tym Japonja przestrzega Waszyngton, że na wypadek przeprowadzenia przez Amerykę „prosperity - programu" w zakresie budowy nowych okrętów wojennych oraz przedłużenia swej polityki celnej, Japonja zmuszona będzie odpowiedzieć analogicznemi zarządzeniami.

Japonja miała się, według dziennika, posunąć nawet tak daleko, **że w memorjale swym wskazała termin, do którego oczekuje od St. Zjednoczonych odpowiedzi na swe zarzuty.**

Japończycy zwracają Rooseveltowi uwagę, iż nie powinien się interesować sprawami terytorjów mandatowych Japonji, bowiem sprawa ta obchodzi tylko Japonję i Ligę Narodów.

Memorjał podnosi, że Japonja czyni jedynie to, co i Ameryka, wobec czego alarmy prasy amerykańskiej są nieuzasadnione.

Wysłanie memorjału spowodowane zostało, jak twierdzi dziennik faktem, iż Japonja nie była zadowolona z dotychczasowych grzecznych odpowiedzi Ameryki w sprawie rozbudowy jej floty wojennej.

Mussolini przemawia do „czarnych koszul",

określając im rolę faszyzmu włoskiego

Cuneo, 25 sierpnia.

(Pat) — Wczoraj przybył tu Mussolini, entuzjastycznie witany przez olbrzymie tłumy ludności.

Po zwiedzeniu miasta i przyjęciu raportu od przedstawicieli partji faszystowskiej z okolic Piemontu, Lombardji i Ligurji, Mussolini wygłosił przemówienie z balkonu klubu automobilowego do zebranych czarnych koszul i ludności, — stwierdziwszy przenikanie faszyzmu na prowincję, mówca podkreślił, że 6000 lat historji ludzkości, daje wyraźne wskazówki, **że należy być silnym.**

Narody silne mają przyjaciół śród bliższych i dalszych sąsiadów. W razie wojny, naród silny wzbudza lęk. Naród słaby w czasie pokoju, jest osamotniony, a **w czasie wojny, grozi mu, że zostanie zgnieciony.**

Naród musi być silnym, przedewszystkiem liczebnie. **Kiedy kołyski są puste, naród starzeje się i upada.** Włochy faszystowskie w połowie dwudziestego wieku występują jako naród, posiadający doktrynę zbawczą **dla wszystkich cywilizowanych narodów świata.**

Przemówienie swe zakończył Mussolini śród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonej ludności.

Naprężona sytuacja w Irlandji.

W jednem z miasteczek doszło do zaburzeń.

Londyn, 25 sierpnia.

Wczoraj w nocy policja irlandzka na polecenie ministra sprawiedliwości nie zezwoliła na odbycie zebrania stowarzyszenia gwardji narodowej w miejscowości Water Fort. Jest to bratnia organizacja gwardji narodowej z tą różnicą, że członkowie jej nie noszą mundurów.

Na ulicach tłumy entuzjastycznie witały przybyłego samochodem generała O'Duffy'ego, mającego przemawieć na tem zebraniu. Jednakże, gdy komendant policji odczytał mu zakaz odbycia zebrania, gen. O'Duffy wyszedł przed hotel oświadczając, że konflikt z milicją obywatelską ludu nie jest bynajmniej zamiarem gwardji narodowej i zaznaczył, że zebranie zostaje odroczone.

Tłum nie ruszył się z miejsca, zalegając cały skwer. Doszło do zaburzeń, przyczem musiała interwenjować policja. Minister sprawiedliwości wydał nakaz do komendanta policji, aby nie aresztować gen. O'Duffy.

Prof. Jorga udekorowany Krzyżem kaniowskim.

Warszawa, 25 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 19 w mieszkaniu reprezentacyjnem ministra rolnictwa i reform rolnych odbyło się uroczyste udekorowanie odznaką Krzyża Kaniowskiego b. premjera Rumunji prof. Jorgi.

Poseł hiszpański w Belwederze.

Warszawa, 25 sierpnia.

Dzisiaj nowomianowany poseł hiszpański złożył wizytę w Belwederze wpisując się do księgi audjencjonalnej.

Nowy parlament fiński.

Helsingfors, 25 sierpnia

Nowoobrany parlament fiński zbierze się na sesję zwyczajną w dniu 1 września celem wyboru prezydjum i komisji.

19 września sejm odroczy się na dwa tygodnie, poczem zbierze się w pierwszych dniach października na normalną sesję budżetową.

W kołach politycznych spodziewają się, że w czasie sesji budżetowej nastąpi zmiana rządu.

Samobójstwo dyrektora „Dresdner Banku".

Gdańsk, 25 sierpnia

W zamiarze samobójczym rzucił się z okna drugiego piętra dyrektor „Dresdener Banku" dr. Pohle, zabijając się na miejscu.

Denat zamieszany był w proces na tle erotycznem, który w tych dniach toczył się przed sądem gdańskim.

Socjalista gdański przed sądem

za to, że... pobili go hitlerowcy.

Gdańsk, 25 sierpnia.

Dzisiaj po południu w sądzie karnym odbyła się w trybie przyspieszonym rozprawa przeciwko posłowi socjalistycznemu Schmidtowi, który w gmachu sądu w dniu 23 b. m. napadnięty został przez grupę bojówkarzy hitlerowskich.

Akt oskarżenia zarzucał mu działalność zagrażającą interesom państwowym i obrażenia cielesne zadane jednemu ze szturmowców, mimo, że w zajściu tym właśnie oskarżony odniósł poważne rany.

Po przeprowadzonej rozprawie Schmidta uwolniono od winy i kary.

Aresztowanie kurjera hitlerowskiego

w Pradze Czeskiej.

Praga, 25 sierpnia

Aresztowano tu urzędnika prywatnego niejakiego Waltera Hertla, który okazał się kurjerem hitlerowskim.

W czasie rewizji znaleziono u niego szereg obciążających dowodów, m. i. potwierdzenie jego pochodzenia aryjskiego, wystawione przez organizację hitlerowską.

Hertel zwrócił uwagę policji swemi częstemi wyjazdami do Berlina.

Herriot wyjechał do Odessy.

Stambuł, 25 sierpnia.

Herriot i towarzyszący mu parlamentarzyści odjechali wczoraj parowcem „Cziczerin" do Rosji sowieckiej.

Byłego premjera odprowadzał Tevfik Ruszdi Bey, liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego oraz wielkie tłumy publiczności, które owacyjnie żegnały odjeżdżających.

Herriot uchylił się od odpowiedzi na szereg pytań dziennikarzy, zaznaczając, że pragnie zachować dla komisji spraw zagranicznych izby swe wrażenia, dotyczące zagadnień polityki zagranicznej.

W rozmowie z dziennikarzami były premjer francuski wyraził swój podziw dla niebywałego rozwoju Turcji oraz głębokie uznanie dla tureckich mężów stanu.

Herriot, który wyląduje w Odesie, zabawi w Rosji sowieckiej dwa tygodnie.

Po zabójstwie b. ministra jugosłowiańskiego.

Białogród, 25 sierpnia.

Ministerstwo spraw wewnetrznych wyznaczyło nagrodę 10,000 dinarów za wskazanie sprawców zabójstwa byłego ministra Neudorfa, który w dniu wczorajszym padł ofiarą zamachu nieznanych osobników.

Kara śmierci

za uprowadzanie ludzi.

Albany, 25 sierpnia.

Gubernator Nowego Jorku podpisał dekret przewidujący dla bandytów uprowadzających ofiary w celu wymuszenia okupu karę śmierci, o ile przestępca nie zwolni uprowadzonych przed wszczęciem procesu sądowego.

W innych wypadkach przewidziana jest kara dożywotniego więzienia.

Największy samolot

pasażerski zbudowany w Charkowie

Moskwa, 25 sierpnia.

(Pat) — W Charkowie zbudowano największy w świecie samolot pasażerski „H. 7", obliczony na 128 miejsc siedzących lub 64 miejsca sypialne.

W samolocie oprócz 16 kajut dla pasażerów znajduje się salon oraz pomost spacerowy.

„K. 7" odbywa obecnie loty próbne, pod kierownictwem swego konstruktora inż. Kalinina.

Pisarze i politycy pozbawieni obywatelstwa

za rzekomą działalność na szkodę Rzeszy. — Majątek ich został skonfiskowany.

Dalsze obławy przeciw komunistom w Niemczech.

Berlin, 25 sierpnia.

Na podstawie ustawy o pozbawieniu obywatelstwa minister spraw wewnętrznych Rzeszy w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych pozbawił obywatelstwa 33 osoby przebywające zagranicą.

Zarządzenie to motywowane jest działalnością wspomnianych osób na szkodę kraju.

Są to przeważnie byli działacze socjal - demokratyczni i komuniści jak Breitscheid, Toller, Tucholsky, Weiss, Wels, Grzesinsky, Scheidemann oraz wybitni publicyści i pisarze jak Gerlach, Teuchtwanger, Henryk Mann, Lehman, Russbaldt i inni. Majątek tych osób został skonfiskowany.

Berlin, 25 sierpnia.

W dalszym ciągu nieustannych obław policyjnych przeciwko komunistom dokonano licznych rewizji na peryferjach Berlina.

W akcji brało udział 1500 szturmowców oraz liczny sztab agentów kryminalnych i oddziały policji do poszczególnych poruczeń. Szczególną uwagę zwrócono na publiczność znajdującą się na urzędach miejskich, śród której komuniści mieli uprawiać bardzo energiczną agitację wywrotową.

W czasie rewizji przeprowadzonej wczoraj wieczorem we Wrocławiu w poszukiwaniu nielegalnie posiadanej broni znaleziono 60 rewolwerów i znaczną ilość amunicji. Posiadacze broni, których aresztowano, staną przed sądem.

W Putlitz znaleziono zakopanych w ziemi pięć karabinów maszynowych i wielką ilość amunicji typu wojskowego. Cały skład broni zakopany miał być przez byłych członków organizacyj wicowych.

W Dreknie wykryto tajną organizację socjalistycznej partji robotniczej, przyczem aresztowano 95 osób.

Berlin, 25 sierpnia.

Premjer pruski Goering udał się w towarzystwie sekretarza stanu Kernera do Neudeck, gdzie będzie gościem prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Berlin, 25 sierpnia.

Ukazało się rozporządzenie zakazujące noszenia mundurów byłej armji cesarskiej, zarówno lądowej jak i morskiej i mundurów fantazyjnych, przypominających dawne mundury wojskowe.

Biją murzynów i gnębią żydów

w imię zachowania „czystości rasy".

Hamburg, 25 sierpnia.

Pod wpływem ciągłej agitacji „rasistów" zdarzają się w Hamburgu napady na murzynów, a szczególnie na ich białe żony.

Obecnie prasa hamburska przypomina, że wielu murzynów walczyło w czasie wojny światowej w niemieckiem wojsku kolonjalnem i wzywa ludność do pozostawienia w spokoju „tych naszych starych kombatantów, którzy zasługują na podziękowanie i poszanowanie".

Lipsk, 25 sierpnia.

„Frankische Tagesztg." donosi, że gmina Grossgruendlach w Frankonji postanowiła jednomyślnie wydać zakaz, zabraniający żydom dostępu do miasta.

Bankructwo programów socjalistycznych

w poszczególnych krajach osłabiło autorytet międzynarodówki

Paryż, 25 sierpnia.

Konferencja drugiej międzynarodówki socjalistycznej zbliża się ku końcowi.

Wczoraj wieczorem rozpoczęły prace komisje. Omawiają one wnioski, które przedłożone będą plenum prawdopodobnie już w dniu dziesiejszym.

Ostatni mówcy, a między innymi Grumbach, poświęcili szczególną uwagę kwestji połączenia drugiej i trzeciej międzynarodówki, podkreślając, iż Moskwa bynajmniej do tego nie dąży. Dowodem tego jest stanowisko Moskwy w czasie katastrofy hitlerowskiej.

Dzisiaj w godzinach rannych na plenum wygłosił przemówienie deputowany Marque, leader prawego skrzydła socjalistów francuskich.

Mówca podkreślił między innemi, że proletarjat europejski nie reaguje już zupełnie na wezwania międzynarodówki. Jako powód tej dramatycznej sytuacji Narque podaje nieudane eksperymenty socjalne rządów socjalistycznych szeregu państw z Rosją na czele.

Zdaniem mówcy, stronnictwa socjalistyczne cierpią dzisiaj na krótkowzroczność. Należy mówić jasno i znaleźć takie hasło, któreby potrafiło dopomóc proletarjatu wyjść zwycięsko z obecnie tragicznej sytuacji.

Dalej mówca wypowiedział się przeciwko hitlerowskiej ideologji rasowości, przeciwstawiając jej ideologję narodowości.

Po wygłoszeniu kilku innych, mniej ciekawych przemówień konferencję przerwano do wieczora.

Policja zlikwidowała sztuczne zatory

na kanałach francuskich.—Strejk robotników trwa.

Paryż, 25 sierpnia.

Dzisiaj w godzinach rannych policja przy pomocy marynarzy oczyściła kanały północne z szeregu barek i zatorów utworzonych przez strajkujących pracowników.

W niektórych wypadkach pomogli policji i marynarzom w odprowadzaniu barek sami pracownicy kanałów. W innych wypadkach jak np. w miejscowości Conflans, gdzie strajkujący nie chcieli podporządkować się żądaniom władz, specjalne statki marynarki wojennej kilku mocnymi uderzeniami rozerwały zatory, odprowadzając berlinki wraz ze znajdującymi się na nich strajkującymi w kierunku martwych dróg rzeki Oise.

Po oczyszczeniu kanałów przez władze policyjne dzień dzisiejszy minął spokojnie. Strajkujący przedłożyli ministrowi robót publicznych memorjał, w którym podkreślają, że ruch nie jest strajkiem w ścisłem znaczeniu tego słowa a manifestacją berlinek przeciwko zarządzeniom policji rzecznej.

Przebieg całego ruchu mógłby być wcześniej zlikwidowany, jak się zdaje, gdyby niezadowolenia pracowników nie wykorzystali agitatorzy wywrotowi, zwłaszcza komunistyczni, którzy nadali konfliktowi ostry przebieg.

Lewica sjonistyczna chce porozumienia

z Arabami mieszkającymi w Palestynie.

Praga, 25 sierpnia.

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu 18-go kongresu sjonistycznego przemawiali w debacie ogólnej przedstawiciele poszczególnych ugrupowań i stronnictw sjonistycznych.

Z ramienia lewicy sjonistycznej z Palestyny przemawiał Ben Gurjon z Palestyny, z którego przemówienia zasługuje na uwagę ustęp stwierdzający, że lewica sjonistyczna wypowiada się za porozumieniem z arabami, gdyż mieszkając w Palestynie od stuleci stali się oni autochtonami palestyńskimi. Imieniem radykalnych sjonistów przemawiał poseł Izaak Grinbaum z Warszawy, którego przemówienie było ostrą krytyką rewizjonistów.

Przemawiający w imieniu odłamu rewizjonistów delegat Grosman zakończył swe przemówienie interpelacją czy prawdą jest, że jacyś przedstawiciele sjonistów rokują z rządem niemieckim w sprawie emigracji żydów z Niemiec i uzyskać mieli porozumienie w tym sensie, że rząd niemiecki pozwoli emigracji żydowskiej z Niemiec wziąć ze sobą 6 miljonów marek. Tego rodzaju postawienie sprawy uważa Grosman za poniżające moralnie i niekorzystne materjalnie.

Naiwność gentlemana.

Nie mamy żadnego specjalnego powodu do zachwycania się Lloydem Georgem. Jak wszyscy anglicy, tak i on, **niezawsze umiał spojrzeć na kontynent Europy** jako na całokształt spraw niezależnych od interesów Anglji. Europa, Niemcy, Rosja, Francja, Polska, Czechosłowacja, to były dla niego zawsze **tylko takie lub owakie sfery wpływów angielskich,** takie lub inne źródła korzyści. Stary naród, umiejący cenić zdobycze gospodarcze, takich właśnie, a nie innych ma przedstawicieli i takim też był Lloyd George. **Jego ideały były nawkroś praktyczne.**

Ale przy tem wszystkiem Lloyd George był **angielskim gentlemanem** i jako taki miewał i miewa swoje złudzenia, które czasem wywierają wrażenie naiwności. Może to jest naiwność rozmyślna, jeden z chwytów politycznych? Któż to wiedzieć może? Mniejsza z tem, możemy się trzymać pewnych faktów i te nam wystarczą. Lloyd George, jako członek jednego z niezależnych kościołów angielskich, jest **nietylko politykiem, lecz i działaczem kościelnym** i w tym właśnie charakterze wygłosił 27 maja 1923 przemówienie na kościelnem zebraniu w Edynburgu. Przemawiał na temat pokoju światowego, a w przemówieniu tem znalazły się słowa, które po latach dziesięciu otrzymały swoistą ilustrację.

Nie możemy się dziwić, że ten wybitny mąż stanu i współtwórca pokoju wersalskiego byłby chciał przejednać Niemców, pozyskać ich dla polityki angielskiej, a tem samem przyczynić się do pacyfikacji świata, ale zarazem niepodobna oprzeć się wrażeniu, że człowiek ten, w którego ręku spoczywała duża część losów świata, **zupełnie nie zdawał sobie sprawy z nastrojów i usposobień niemieckich** i że stworzył sobie zbyt praktyczny ideał Niemiec powojennych. Dość powiedzieć, iż Lloyd Georgeowi wydawało się, że **niemcy wstydzą się** tego wszystkiego, czego dopuszczali się podczas wojny. Podejrzewał ich więc o skruchę i **wzbudzał dla nich współczucie.**

„Jakież jest obecne cierpienie Niemiec?" — pytał Lloyd George we wspomnianem przemówieniu. — „Ich największą tragedją nie jest odszkodowanie wojenne, nie są niemi olbrzymie ofiary wojenne, a nawet nie zniszczenie ich handlu. Prawdziwą wielką tragedją Niemiec jest to, iż **utraciły szacunek ludzkości.** To szkodzi ich handlowi, to rujnuje ich przemysł, i to uniemożliwia Niemcom wydostanie się z jamy, do której wpadły. Lina ratunkowa pękła. **Niemcy dopuszczały się rzeczy, których wstydzą się teraz.** Ludność Niemiec — widzę to, gdy się z nią stykam — **wstydzi się.** To jest tragedja. Jest to dzielny lud, jest to mężny lud. Walczył po bohatersku, ale się załamał. Dlaczego? **Bo utracił szacunek dla siebie samego, bo czynił rzeczy, o których sumienie jego mu mówiło, że to było niesprawiedliwe. To są sprawy, o których trzeba mówić narodom".**

W tych niewielu zdaniach jest tyle naiwności, że to poprostu aż zdumiewa. Temu współpracownikowi Clemenceau i Wilsona wydało się, że Niemcy się wstydzą swoich czynów wojennych i że stracili szacunek dla **siebie.** Dlaczego? Czy z powodu zatapiania statków przez podwodne łodzie niemieckie? Albo wstydzą się napadu na Belgję, której nietykalność współgwarantowały? A może wprowadzenia do walki gazów trujących? Znęcania się nad ludnością cywilną krajów okupowanych?

Lloyd George tego nie mówi. Stwierdza poprostu fakt, że **największą tragedją Niemiec jest utrata szacunku w oczach ludzkości.** Dalszy wniosek jest tem charakterystyczniejszy, iż wysnuty został w mowie, wygłoszonej na powszechnem zebraniu kościelnem. Utrata szacunku ludzkości? Cóż to jest? Cierpienie moralne? Nic podobnego! **"To szkodzi ich handlowi, to rujnuje ich przemysł i to utrudnia Niemcom wydostanie się z jamy, do której wpadły".** Rozumowanie oryginalne, jak na nasze pojęcia kontynentowe. Niemcy utraciły szacunek ludzkości. Niemcy się wstydzą. Niemcy utraciły szacunek dla samych siebie. Bo — **to szkodzi ich handlowi i rujnuje ich przemysł.**

Mniejsza z tem. Może sobie Lloyd George mieć zgoła inne ideały, niż my je mamy. Ale gdy jednocześnie wzywa słuchaczy swoich do **współczucia dla tych wstydzących się Niemiec, popełnia naiwność, w której nie do twarzy ani mężowi stanu, ani dojrzałemu człowiekowi.** W 1923 roku jeszcze Hitler nie był wprawdzie u władzy, ale rewizjonizm niemiecki już podnosił głowę i Niemcy nietylko że się nie wstydziły, ale zgoła bezwstydnie **oskarżały świat o to, że im się nie udało,** że ten świat nie chciał pójść dobrowolnie pod ich jarzmo. Klasyczny kraj „świstka papieru" zaczął na traktat wersalski spoglądać jako na nowy świstek papieru. **Działał już Stresemann,** ten sam Stresemann, który jeszcze w roku 1918 wypowiedział się wyraźnie, **że Belgję i Francję północną można zachować dla Rzeszy,** o ile niemcy posiadać będą siły dostateczne po temu. Stresemann żądał dla Niemiec także wschodniego wybrzeża Bałtyku i Polski. Ten więc Stresemann działał już w roku 1923 i proste wykonywania punktów traktatu wersalskiego nazywał **gwałtem nad narodem niemieckim.**

Jeśli ktokolwiek powinien był wiedzieć o takich rzeczach, to polityk i mąż stanu, Lloyd George. I on też nie powinien był wygłaszać jawnych niedorzeczności, że naród niemiecki wstydzi się swego postępowania i **że ten wstyd, ta utrata własnego szacunku** naiwną postawę został ukarany niedługo. Nie upłynęło jeszcze dziesięć lat od chwili, gdy na zebraniu kościelnem w Edynburgu wygłosił swoją mowę, a **wstydliwe Niemcy zabrały się do realizowania programu narodowo-socjalistycznej partji robotniczej,** jak gdyby chciały powiedzieć, że przegrana wojna dla nich nie istnieje.

Jeszcze zanim Hitler doszedł do władzy, partja jego postawiła sobie za zadanie zdobycie władzy nad światem. Rosenberg pisał wyraźnie, że chodzi Niemcom o **kolonizowanie ziem polsko-czeskich,** o zdobycie władzy nad globem ziemskim. Nikt nie brał tego narazie poważnie, ale w programie tym tkwiła **krwawa powaga.** Narazie Niemcy nie czują się jeszcze na siłach, aby wypowiedzieć wojnę sąsiadom i zagarnąć ich ziemie, ale **Rosenberg, prawa ręka Hitlera w sprawach polityki zagranicznej, napisał był już przed paru laty, iż sytuacja obecna nie będzie trwała wiecznie.** Do zmiany tej sytuacji dąży polityka niemiecka usiłując rozbić tę jedność europejską, jaką w latach wojny wytworzył imperjalizm niemiecki. Niemcy dzisiejsze niczego się nie zrzekły, lecz raczej **rozszerzyły swoje olbrzymie plany imperjalistyczne.** Hitlerowi nie wystarczają już granice roku 1914, o czem wyraźnie pisze dla wszystkich umiejących czytać.

Obecnie chodzi o zcalenie Niemiec: **Austrja i Szwajcarja mają stać się częściami Rzeszy niemieckiej.** Kampanja jest ostra i nieubłagana. Odbywa się ona w warunkach godnych zastanowienia i to wbrew woli całej Europy. Niemcy dzisiejsze nie są rozbrojone, jak tego ciągle dowodzą, ale w każdym razie **są niedozbrojone.** Jeśli więc w stanie takiego niedozbrojenia odważają się stawić czoło całej Europie, łatwo wyobrazić sobie możemy, **coby się działo, gdyby Niemcy posiadały uzbrojenie z roku 1914.** Tu już nie byłoby miejsca na żaden pacyfizm i humanitaryzm, ale **wojska niemieckie zagarniałyby wszystko, coby się im żywnie podobało.**

I znowu odzywa się Lloyd George. W „Agence Economique et Financier" ukazał się artykuł jego na temat hitleryzmu. Lloyd George stwierdza, o czem wszyscy wiedzą, że narazie celem rządów Hitlera jest **zgrupowanie wszystkich niemców Europy środkowej w narodowo-socjalistycznem państwie.** Powodzenie polityki Hitlera zależne będzie od przystąpienia do niego Austrji. Ponieważ na czele Austrji stoi obecnie rząd, sprzeciwiający się hitleryzmowi, przeto narodowi socjaliści dążą do obalenia tego rządu. Ideały hitlerowskie mają charakter **militarystyczny i agresywny z wszelkiemi objawami ciasnego i fanatycznego nacjonalizmu.**

O wstydliwości niemieckiej i braku szacunku dla samych siebie niema już mowy. Wstydliwość niemiecka była wogóle przywidzeniem i naiwnością angielskiego gentlemana. Było to coś, czego w polityce niemieckiej nigdy nikt nie widział. Obecnie naprzykład rozeszła się wieść, że przywódca narodowych socjalistów szwedzkich Furugurde był w Niemczech i tam, premjer pruski Goering, obiecał mu wydatną pomoc materjalną dla szwedzkiego ruchu narodowo - socjalistycznego **pod warunkiem, że szwedzcy socjaliści narodowi po dojściu do władzy przeznaczą kilka prowincyj szwedzkich na kolonizację niemiecką.**

Taka jest oto wstydliwość niemiecka. Niechże świat czuwa, aby go ta straszliwa wstydliwość nie pożarła.

P. Hulka - Laskowski.

Polski minister pełnomocny w Lizbonie.



Nowomianowany poseł Rzplitej Polskiej przy rządzie portugalskim min. Szumlakowski składa wieniec u stóp pomnika poległych w Lizbonie. Min. Szumlakowski jest pierwszym posłem polskim w Portugalji, dotychczas bowiem, jak wiadomo, Polska nie posiadała w tym kraju swego poselstwa.

Geneza wojny światowej
w świetle urzędowych dokumentów brytyjskich.

Landyn, 25 sierpnia.

Dzisiaj opublikowany został dalszy ciąg urzędowych dokumentów brytyjskich o genezie wojny światowej, jako część pierwsza tomu 9-go, omawiającego wypadki bałkańskie w latach 19z9—1912 i wojnę turecko - włoską w latach 1911 — 1912.

Na uwagę zasługuje zapewnienie, które brytyjski minister spraw zagranicznych sir Edward Grey dał w roku 1912 rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, a mianowicie, że o ile Niemcy chciałyby zgnieść Francję, to wówczas Wielka Brytanja zrobi wszystko, aby uchronić Francję przed klęską.

Gdy Sazonow zapytał Greya w jakiej mierze flota brytyjska przyszłaby z pomocą Rosji, gdyby ta dzięki sojuszowi z Francją została wciągnięta w wojnę z Niemcami, Grey odpowiedział, że w razie gdyby Anglja przystąpiła do wojny, flota brytyjska dążyłaby do walki z Niemcami na pełnem morzu i gdyby się to udało, zablokowałaby morze.

Na jachcie przez Atlantyk.
Wyprawa 3 oficerów marynarki

Gdynia, 25 sierpnia

Starszy oficer statku skandynawskiego Tugola przywiózł do Gdyni wiadomość o napotkaniu w pobliżu wysp azorskich jachtu „Dal" pod polską banderą, na którym trzech poruczników polskiej marynarki wojennej Witkowski Świechowski i Bohomolec podróżuje już od 50 dni. Opuścili oni Gdynię w czasie Zielonych Świątek, postanawiając przepłynąć na jachcie przez Atlantyk.

Podczas spotkania z okrętem załoga jachtu zajęta była naprawą uszkodzeń powstałych podczas burzy. Wszyscy trzej podróżnicy czują się doskonale.

Kongres sjonistyczny o Hitlerze.

Prezydent egzekutywy wszechświatowej, p. Nahum Sokołow, wygłosił obszerne expose o sytuacji żydów w Niemczech.

„Protokuły Mędrców Sjonu”—są podstępnym falsyfikatem.

Ze zrozumiałych powodów szeroka opinja publiczna wielką uwagę poświęca obradom kongresu sjonistycznego w Pradze, zwłaszcza dyskusji na temat dzisiejszej sytuacji w Niemczech.

Prezydent organizacji sjonistycznej, Nahum Sokołow, w obszernem ekspose omówił sytuację żydów na całym świecie, zatrzymując się dłużej nad tem, co się dzieje w Niemczech.

Państwo niemieckie — rozpoczął p. Sokołow — uczyniła swą podstawą teorję rasową. Stoi ono na stanowisku, że jedynie Niemcy czystej krwi mogą być pełnoprawnymi obywatelami państwa. W ten sposób postawiono poza nawias żydów niemieckich, którzy związani byli z Niemcami wielowiekowem współżyciem i bliskim udziałem w niemieckiej kulturze i gospodarce. Równouprawnienie żydów — od stu lat nie kwestjonowana zasada cywilizowanej ludzkości — w Niemczech zostało zniesione.

Opierając się na nader wątpliwej teorji rasowej, która jest z punktu widzenia naukowego conajmniej sporna, wprowadzono do ustawodawstwa

różnicę między aryjczykami a niearyjczykami.

Dla aryjczyków zamknięto dostęp do wszystkich prawie kategoryj życia społecznego. Nie-aryjczycy nie mogą być urzędnikami, lecz nie mogą też być członkami zrzeszeń gospodarczych i zawodowych. W wolnych zawodach i szkołach wprowadza się numerus clausus. Pozatem w najszerszych kołach narodu niemieckiego prowadzi się intensywną agitację, która zmierza do **uniemożliwienia jakichkolwiek stosunków między aryjczykami a nie-aryjczykami o charakterze społecznym, towarzyskim i prywatnym.**

Mało tego, że się ich chce wyprzeć z życia kulturalnego, pragnie się też ich towarzysko zdegradować. Obok tego prowadzona jest niczem nieograniczona propaganda antysemicka, która nie cofa się nawet przed rozgłaszaniem średniowiecznych oszczerstw rytualnych

Niema celu polemizować ze światem, który nie chce wysłuchać naszych argumentów

Gdy się z nas drwi i znieważa, nie możemy przecież przychodzić z „wyjaśnieniami“ i prosić o przychylny stosunek. My, sjoniści, uważamy się za awangardę 16-miljonowego narodu żydowskiego i jako tacy z dumą odrzucamy zniewagi, godzące w honor naszego narodu.

Przeszło 19 stuleci upłynęło od chwili gdy chrześcijaństwo wypisało na swym sztandarze miłość bliźniego, a nawet miłość do wroga i w imię tego ideału zwracało się do wszystkich narodów, plemion i ras. Przeszło 100 lat temu proklamowano prawa człowieka i zniesiono niewolnictwo. We wszystkich krajach cywilizowanych świata równouprawnienie uznano za podstawę etyki ludzkiej.

Wierni tym zasadom żywimy głębokie przekonanie, iż **niesłusznem i niedopuszczalnem jest poniżenie ludzi z racji ich przynależności rasowej i wykluczania ich z dobrodziejstw równouprawnienia ludzkiego.**

W imieniu godności ludzkiej, którą wielkie niemieccy filozofowie i myśliciele proklamowali jako najwyższe przyrodzone dobro każdego człowieka, żądamy i my, abyśmy byli równouprawnieni i aby nas narówni ze wszystkimi innymi traktowano.

Musimy wreszcie zaniechać uprawnienia dawnej apologetyki. Niema sensu ustawiczne wymienianie nazwisk uczonych, filozofów, artystów, których myśmy dali krajowi. Bezskutecznem jest dowodzenie, że się jest patrjotą. Nie mamy **obowiązku przytaczania dowodów na uzasadnienie naszego istnienia przez nasze zasługi dla tej lub owej kultury.**

Jesteśmy właśnie tacy, jacy jesteśmy i nie chcemy usprawiedliwiać naszego istnienia.

Przeciwników naszych nie odstraszają środki w dziedzinie negowania naszych praw do życia.

Protestujemy przeciwko nadużywaniu fałszywych publikacyj i pamfletów, na podstawie których oskarża się nas o knucie fantastycznych planów. Z pogardą zatem możemy ignorować takie falsyfikaty, jak „Protokuły Mędrców Sjonu“, świadomi faktu, że żaden człowiek kulturalnej ludzkości nie traktuje ich poważnie. Lecz gdy dziś w wielkim kraju oficjalny użytek się robi z tej książki, wówczas oświadczyć musimy, że

nic wspólnego z temi Protokułami nie mamy

że są one zmyślone, że nigdy nic podobnego nie istniało i że pamflet ten jest zniewagą. Szaleństwem jest mówić o planach opanowania świata przez żydów.



Prezydent światowej egzekutywy sjonistycznej Nahum Sokołow przemawia na otwarciu XVIII kongresu sjonistycznego w Pradze.

Układ z rządem niemieckim.

Żydzi uzyskali możność wywiezienia z Niemiec swoich majątków.

Z Pragi donoszą:

Jak się dowiadujemy, w tydzień przed rozpoczęciem kongresu sjonistycznego został zawarty układ z rządem niemieckim, w myśl którego zezwalać on będzie udającym się do Palestyny żydom zabieranie, prócz 1000 f. szt., których okazania, jak wiadomo, żądają władze palestyńskie również towarów ogólnej wartości 3 miljonów marek niemieckich.

Układ nie jest ograniczony żadnym terminem, tak że towary na wymienioną sumę mogą być wywiezione z Niemiec nawet w ciągu jednego miesiąca. Po wyczerpaniu tego kontyngentu towarów układ może być wznowiony na dalsze 3 miljony marek lub też na wyższą kwotę. Jednym z warunków układu jest wywóz towarów wyłącznie do Palestyny.

Władze niemieckie będą miały nadzór nad podziałem wywożonych towarów wśród poszczególnych emigrantów.

Kontrahentami są rząd niemiecki z jednej strony i centralne towarzystwo żydowskie, reprezentujące zainteresowane organizacje gospodarcze w Palestynie — z drugiej.

Do czasu utworzenia odpowiedniego mieszanego ciała, które będzie realizowało odnośne tranzakcje, nadzór nad wykonywaniem układu objął Anglo-Palestine Bank.

Jaka winna być żona

według wymagań faszystów włoskich.

Faszyści ułożyli obecnie dekalog żony-Włoszki, którego niejedno przykazanie można doskonale zastosować i do niefaszystowskiej kobiety. Oto jak brzmi tych dziesięcioro pożycia małżeńskiego:

1) **Kochaj męża nadewszystko**, a kochaj bliźniego jak możesz najlepiej, ale pamiętaj, że dom należy do męża, a nie do bliźniego.

2) **Uważaj swego męża za wybitnego gościa**, za cennego przyjaciela, a nie za przyjaciółkę, której się opowiada wszystkie zgryzoty i zmartwienia. Staraj się obejść bez tej przyjaciółki, jeżeli możesz.

3) **Niech dom twój będzie w porządku, a twarz uśmiechnięta**, gdy mąż wraca, a jeżeli on tego nie zauważy, to wybacz mu.

4) **Nie żądaj zbyt wiele od męża**, jeżeli to możliwe, żądaj radosnego mieszkania, trochę wolnej przestrzeni i spokoju dla dzieci.

5) **Niech twoje dzieci będą zawsze świeże i czyste, a ty bądź taka, jak one.** Niech się uśmiecha na wasz widok, a niech myśli o was, gdy go niema w domu.

6) **Pamiętaj, żeś go poślubiła na dobre i złe.** Jeżeli go wszyscy opuszczą, ty musisz jeszcze trzymać jego rękę w swoich dłoniach.

7) Jeżeli twój mąż ma jeszcze matkę, nie możesz być dosyć dobra i dosyć się poświęcać dla tej, która go kołysała, gdy był dzieckiem.

8) Nie żądaj od świata tego, czego nie dał jeszcze nikomu: jeżeli jesteś pożyteczną, jesteś już szczęśliwa.

9) **Jeżeli spadnie nieszczęście, nie trać odwagi, nie rozpaczaj:** przyjdzie uspokojenie, miej zaufanie do męża, a on będzie miał odwagę za dwoje.

10) **Jeżeli twój mąż oddala się od ciebie, czekaj na niego.** Nawet gdyby cię opuścił, czekaj na niego. Bo ty **nietylko jesteś jego żoną, ale i honorem jego imienia.** A kiedyś on wróci, błogosławiąc cię.

Z niwy loteryjnej.

Dnia 2 września upływa przepisowy termin wymiany losów klasy IV-ej na losy o tym samym numerze do klasy V-ej. Kto się trzyma tego przepisu, tego nie spotka żadna niespodzianka. Gracz zabezpiecza wszystkie swoje prawa tylko wtedy, gdy przestrzega przepisów. Przepisy o grze na loterji wydane są nie przeciw graczowi, ale poto, aby zabezpieczyć wszystkie prawa gracza.

Ciągnienie Klasy V-ej rozpoczyna się dnia 7 września. Według nowego zarządzenia trwa ono nie dni 27, ale 1... Jakiego charakteru jest ta zmiana? Otóż pozostaje ta sama ilość wygranych w ogólnej liczbie 45.326 i 1.200 wygranych pocieszenia na łączną sumę 17.775.... zł. i ta sama ilość ciągnień. Po prostu zamiast jednego ciągnienia dziennie, będą odbywać się codziennie dwa ciągnienia. Żyjemy w wieku radja i samolotów, w wieku niesłychanego pośpiechu, więc i loterja przyśpiesza tempo losowania. Kto wygra, prędzej otrzyma wygraną, ale żeby wygrać trzeba grać.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Śródmiejska ...), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kl... (...ta Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



KRONIKA

Sierpień
26
SOBOTA

Dziś N.M.P. Jasnogórsk.
Jutro Prz. rel, Św. K.

Wschód słońca	4.36
Zachód słońca	18.40
Wschód księżyca	11.36
Zachód księżyca	20.19
Długość dnia	14.35
Ubyło dnia	2,34

Jesień się zbliża.

Pono wrócą jeszcze na krótko dni ciepłe, słoneczne.

W ciągu dnia zmieniała się wczoraj w Łodzi temperatura kilkakrotnie: od lekkiego deszczu, który padał rano, poprzez mocno palące słońce koło południa aż po burzę gradową około godziny piątej.

Mamy przed sobą jeszcze blisko miesiąc lata (do 21 września), a jednak już od kilku dni nietylko w Polsce, ale i w krajach sąsiednich panują pogody zdecydowanie jesienne.

Temperatura spadła prawie w całym kraju o kilkanaście stopni i nie przekroczyła wczoraj w całej Polsce 12 stopni. Te chłody objęły całą Europę środkową i północną—jedynie na wschodzie Rosji i na zachodzie panują obecnie upały: w Stalingradzie notowano onegdaj 33 st.

Przyczyną chłodów jest głęboka depresja atmosferyczna, jaka ogarnęła całą Europę (depresja moralna wpływu na pogodę nie wywiera...) i ma za ośrodek Łotwę. Niewiadomo jak długo to zjawisko potrwa. Sądząc z danych, jakie nadpływają z Francji, Anglji, a nawet z Grenlandji, gdzie panuje ciśnienie wysokie i piękna pogoda — można liczyć, że i u nas, jeśli wiatry północne, które obecnie wieją, zostaną pokonane przez wiatry zachodnie — zapanuje piękna pogoda. W każdym razie pogodę mogą przynieść tylko wiatry z Francji i Atlantyku.

W roku bieżącym, jak nigdy, były nasze szerokości omijane przez ciepłe prądy powietrza. W maju i w początkach czerwca, gdy u nas panowały jeszcze chłody — Europa zachodnia prażyła się pod palącemi promieniami słońca. Obecnie — u schyłku lata — sytuacja jest zupełnie podobna. U nas zimno — tam gorąco.

Jakkolwiekbądź — najbliższe dni będą chłodne, wietrzne i deszczowe.

Wybryki awanturników.

Próby blokady niektórych księgarń.

Przed księgarnią Percyka przy ul. Piotrkowskiej 193, wynikła onegdaj awantura.

Mianowicie, kilkunastu młodych ludzi zablokowało wejście do księgarni, nie dopuszczając kupujących.

Powstało zamieszanie, które zlikwidowała policja, aresztując sześciu uczestników blokady. Zatrzymanych odprowadzono do starostwa grodzkiego, gdzie zostali ukarani w trybie doraźnym. Nazwisk ukaranych sprawców blokady nie ujawnia się.

W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym w kilku miejscach zauważono próby blokowania niektórych księgarń, przeważnie przez dorastającą młodzież.

BURZA NAD ŁODZIĄ.

Wicher zrywał szyldy i przewracał parkany. — Suteryny i piwnice zalane wodą.

(g) Wczorajsza burza, o której wspominamy na innem miejscu w związku z przepowiedniami pogody na najbliższe dni — była jedną z najgwałtowniejszych, jakie mieliśmy w ciągu kończącego się już lata.

Około godziny 5-ej po południu, po chwilowej słonecznej prawie i upalnej pogodzie, zerwał się nagle wiatr — nastąpiło silne oziębienie i począł padać deszcz. Deszcz przeszedł rychło w ulewę. Padały wielkie krople, które, smagane wiatrem, zacinały z niezwykłą siłą. Na tem się jednak burza nie skończyła. Po chwili wśród łoskotu odległych grzmotów, poczęły bić duże jak groch ziarna gradu.

Ulewa — jak zwykle w podobnych wypadkach — wyrządziła w mieście znaczne szkody. Na pewien czas w niżej położonych punktach miasta wskutek zalania niesposób było przedostać się z jedenj strony chodnika na drugą. Wylały będące w budowie kanały kanalizacyjne, zalaniu uległo kilka piwnic i suteryn.

Wichura poza drobnemi szkodami, była w centrum miasta przyczyną nienotowanego dotychczas wypadku. W domu przy ul. Piotrkowskiej 118 dokonywana jest przeróbka lokalu sklepowego. Lokal odgrodzony był od ulicy rodzajem oszalowania. Pod naporem wiatru parkan wywrócił się. Przechodząca koło parkanu 18-letnia Lucyna Dajmuraz — córka sprzedawcy — została przygnieciona walącemi się deskami. Lekarz pogotowia skonstatował wstrząs mózgu i liczne obrażenia i okaleczenia zewnętrzne. Nieszczęśliwa ofiara wichury została przewieziona do szpitala. Stan jej jest ciężki.

Nowy sport w Anglji.



Angielki mają nową zabawę. Oto p. Irena Mann Thompson (na zdjęciu) ćwiczy się pilnie w posuwaniu naprzód koła, trzymając równocześnie swego konia za cugle.

Kasiarze w Linas Hacholim.

Łupem włamywaczy padła gotówka oraz cenne przedmioty.

(gr) Jak już donosił „Express" — wczoraj w wczesnych godzinach rannych spostrzeżone zostało w lokalu towarzystwa filantropijnego „Linas Hacholim" włamanie do kasy.

Towarzystwo „Linas Hacholim", udzielające pomocy lekarskiej najbiedniejszym warstwom ludności, posiada przy ul. Południowej 19 własny budynek, w którem mieści się ambulatorjum lekarskie z kilkunastu gabinetami oraz klinika ginekologiczno - położnicza. Sekretarjat towarzystwa i kasa mieści się na pierwszem piętrze trzypiętrowej oficyny.

Włamania do kasy dokonać musieli zawodowi kasiarze, gdyż ‚robota" zdradza dużą rutynę złodziei, nietylko w samym rozpruciu tylnej ściany kasy, lecz również w otwarciu kilku bardzo skomplikowanych amerykańskich zamków, broniących dostępu do samego lokalu sekretarjatu.

Ślady pobytu włamywaczy w sekretarjacie towarzystwa zauważył dopiero dozorca dzienny. Nocny dozorca nie spostrzegł ani podejrzanych szmerów w lokalu na pierwszem piętrze, ani też światła w oknach pokoju, w którym się mieści kasa.

Łupem złodziei padła cała zawartość kasy, t. j. 480 złotych w gotówce oraz srebrne korony od t. zw. rodałów. Korony przedstawiają znaczną wartość, jako dzieło sztuki z osiemnastego wieku.

Władze na czele z nadkomisarzem Weyerem i kom. Stabholcem prowadzą dochodzenie.

Kasa towarzystwa była ubezpieczona od kradzieży.

Żona powieszonego zbira

została skazana na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem.

(g) Wczoraj przed sądem grodzkim stanęła żona straconego zabójcy woźnicy Zawadzkiego — Klara Dziewierska. Stanisław Dziewierski został przez sąd doraźny w Łodzi skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok został wykonany w dniu 11 maja.

Dziewierska była początkowo oskarżona wraz z mężem o dokonanie morderstwa na szosie pod Luśmierzem. W pierwszem stadjum dochodzenia wszystko przemawiało za tem, że oboje małżonkowie staną przed sądem doraźnym. Okazało się jednak, że Dziewierska była brzemienna; już ten fakt wystarczał, by jej sprawę wyłączyć. Ponadto z zeznań Dziewierskiego wynikało, że jego żona nie wiedziała nic o zbrodni, że on sam zabił. Zawadzkiego bez niczyjej pomocy. Zeznania te były zgodne z prawdą.

Dziewierska odpowiadała wczoraj przed sądem grodzkim **jedynie za sprzedaż butów i kożucha — pochodzących z grabieży na szosie.**

Oskarżona zeznała, że mąż, gdy wrócili z wyprawy (o tem, że wyprawa była krwawa — oskarżona nie wiedziała) zbił ją z błahego powodu. Nazajutrz rano kazał jej iść do wsi Sikawa. Dogonił ją na Brzezińskiej, wręczył worek i kazał sprzedać zawartość któremuś z gospodarzy w Sikawie. W worku były znoszone buty i kożuch. Dziewierska domyślała się, że te rzeczy pochodzą z kradzieży, zagadnęła nawet męża, skąd je ma, ale mąż zgromił ją tak ostro, że obawiając się znów — zamilkła i próbowała rzeczy sprzedać.

Dwaj gospodarze nabyli **buty i kożuch.**

Jeden szczegół był w tej tranzakcji charakterystyczny. Oto Dziewierski, który dopiero obmył ręce po morderstwie, płaczliwym tonem opowiedział Karolowi Hilcowi, że mu samochód konia przejechał, że jest w nędzy i że Hilc, jeśli nawet bardzo kożucha nie potrzebuje, powinien go kupić, by wesprzeć nieboraka. Hilc ulitował się nad nieszczęśliwym człowiekiem. Nie wiedział, że okazał współczucie zbirowi.

Dziewierska została skazana na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem **wykonania kary na 3 lata.**

Niezwykła tragedja

Szafa przygniotła dziecko.

(gr) Niezwykła tragedja rozegrała się wczoraj w Tuszynie. W domu państwa Milsztajnów czyniono przygotowania do remontu mieszkania. Podczas, gdy rodzice pracowali, odsuwając meble od ścian — mała Fajga Milsztajn kręciła się po pokoju. Nagle duża, ciężka szafa wywróciła się. Pięcioletnia Fajga znalazła się pod szafą. Dziecko wydobyte z pod szafy — było już nieżywe.

Inwalidzi wojenni

przeciw udzielaniu koncesji bez ograniczeń.

W związku z reorganizacją detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych i wydawaniem zezwoleń na tę sprzedaż bez ograniczeń, specjalna delegacja zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. przedłożyła jednobrzmiące memorjały w Radzie Ministrów, oraz ministerstwach opieki społecznej, spraw wojskowych i skarbu. W skład delegacji wchodzili: prezes pos. Karkoszka, wiceprezes p. Szulczyński, pos. Wagner i por. Kłak.

Związek stoi na stanowisku, że nadawanie bez ograniczeń koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych pozostaje w sprzeczności z ustawą inwalidzką, która gwarantuje pierwszeństwo przy uzyskiwaniu tego rodzaju koncesyj inwalidom wojennym.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA ŁÓDZKIEGO.

Wielka zbiórka na terenie województwa łódzkiego na zakup samolotu — jako daru ludności dla obrony Rzeczypospolitej dała nadspodziewane wyniki.

Brak jeszcze zaledwie kilku tysięcy złotych, aby móc nabyć dwa samoloty; wobec tego apelujemy do wszystkich, którzy dotychczas nie przyłożyli swej cegiełki do tego wielkiego czynu, aby deklarowali choćby najdrobniejsze kwoty.

Jednocześnie prosimy wszystkie instytucje, firmy, oraz osoby prywatne, które otrzymały karty nasze lub pisma o zadeklarowanie pewnej kwoty i przesłanie pod adresem: Związek Legjonistów Polskich, Łódź, ul. Narutowicza 32, lub konto P. K. O. 68766.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 26-go sierpnia.

11.50—11.55: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka popularna z płyt.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: D. c. z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa).
16.30—17.00: Muzyka lekka z płyt gramofon.
17.00—17.15: Odczyt p. t. „Dwudziestolecie Zwią[zku] Walki Czynnej" — wygłosi dr. Wac[ław] Lipiński.
17.15—18.15: Koncert kameralny w wyk. Marji i Kazimierza Wiłkomirskich (fortepian i wiolonczela).
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Malownicza Jugosławja" — wygłosi prof. Wojsław Mole. (Tr. z Krakowa).
18.35—19.00: Transmisja meczu piłkarskiego Austrja — Polska).
19.00—19.30: Arje i pieśni w wyk. Olgi Olginy. Przy fortepianie Ludwik Urstein.
19.30—19.40: Rozmaitości.
19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następny.
19.45—20.00: Kwadrans literacki: — Zdzisław Kleszczyński. Fragment z powieści „Tyran".
20.00—21.05: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Tadeusz Chaveau-Zakrzewski (tenor) i prof. Urstein (akomp.).
21.05—21.15: Dziennik Wieczorny.
21.15—21.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.25—21.30: Przerwa.
21.30—22.00: Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. LONDYN Reg. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30. RZYM. „Andrzej Chenier", opera Giordana.
20.30. BARI. „Gejsza", operetka Jonesa.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jeszcze tylko dziś i jutro będzie grana w Nowym Teatrze Letnim w parku Staszica farsa Henequina „On i jego sobowtór" w przeróbce K. Szuberta. W rolach ważniejszych: Chojnacka, Niedziałkowska, Macherski, Szubert i Utnik. Teatr w razie niepogody szczelnie oszalowany. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

W bieżącym tygodniu Wagons-Lits Cook organizuje następujące ulgowe przejazdy:

DO KRYNICY — odjazd jutro o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca numerowane. — Przejazd wynosi: klasą III — zł. 22.80, klasą II — zł. 34.20.

DO TRUSKAWCA — odjazd jutro o godzinie 20.08 z dworca Kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, pośpiesznym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca numerowane.. — Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26.90, kl. II-gą — zł. 38.10.

Na powyższe ulgowe przejazdy bilety nabyć można dziś do godz. 20-ej w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

„ZJAZD BŁĘKITNY W GDYNI".

Z okazji 15-lecia organizacji armji pol[skiej] we Francji i Włoszech, zarząd gł. Stow. wete[ra]nów b. armji polskiej we Francji, organizuje ogólno-polski zjazd koleżeński b. Żołnierzy Błękitnych wraz z rodzinami do Gdyni, który odbędzie się w dniach 17 i 18 września b.r. pod wysokim protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uczestnicy zjazdu korzystać będą z 66-procentowej zniżki kolejowej w każdą stronę, na podstawie indywidualnych zaświadczeń, wydawanych przez agentury biura podróży Wagons-Lits Cook w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Łodzi, Zakopanem i Krynicy oraz przez zarząd główny Stow. weteranów armji polskiej we Francji, Warszawa, ulica Długa Nr. 50.

Banda fałszerzy książeczek oszczędnościowych P. K. O.

grasowała na terenie Poznania — Policja dokonała aresztowań

Poznań, 25 sierpnia.

Władze śledcze wykryły wielką aferę fałszerstwa książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Mianowicie od dłuższego czasu zauważono, że na książeczkę P. K. O. Nr. 34477 C. podejmowano od czasu do czasu nieprawnie drobne kwoty na nazwisko Stefana Sikorskiego.

Gdy onegdaj osobnik ów znowu zjawił się, by podjąć pieniądze, został aresztowany i przyparty do muru, zdradził wspólników. Fałszowane książeczki wystawiane były przez oszusta na nazwisko Marjana Maliszaka, Albina Aleksandrowicza i niejakiego Świerczka. M. in. aresztowany został również pomocnik gastronomiczny Jan Wawrzyniak. Próby pisma wykazały, że na wszystkich zakwestjonowanych książeczkach widniały podpisy, pochodzące z ręki Wawrzyniaka.

Przeprowadzone dalej przez eksperta sądowego p. Grudzińskiego badania lampy analitycznej wykazały z całą dokładnością, że nazwiska na książeczkach były sztucznie wywabione, poczem wstawiane były inne nazwiska, jakoteż fikcyjne wpłaty.

Ciekawym jest fakt, w jaki sposób Wawrzyniak wpadł na pomysł fałszowania książeczek oszczędnościowych.

Mianowicie znał niejaką Kalczyńską, która skarżyła się, że znajduje się w ciężkich warunkach i nie może wywalczyć sobie lepszego bytu. Cały jej majątek stanowiła książeczka oszczędnościowa P.K.O. no. 34477 C., ale na książeczce miała tylko 1 zł. Wawrzyniak wziął książeczkę, wywabił nazwisko, zaś wpisał nazwisko Sikorskiego. Z sumy jednego złotego zrobił 500 zł. udało mu się podjąć 220 zł.

W sprawie powyższej afery prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Tragedja miłosna na wsi.

Zabił swą przyjaciółkę i odebrał sobie zycie.

(gr.) We wsi Paulinów powiatu tureckiego rozegrała się wstrząsająca tragedja miłosna. Młody, dwudziestokilkuletni wieśniak zabił swą przyjaciółkę, poczem sam pozbawił się życia.

Tło tej tragedji jest następujące:

Antoni Tworkiewicz, syn zamożniejszych wieśniaków, po ukończeniu sześciu klas gimnazjum w Kaliszu wrócił do wsi i zajął się gospodarstwem. Jeszcze z dzieciństwa łączyła go przyjaźń, a potem miłość z córką biednego gospodarza — 19-letnią Cecylją Kałużną.

Matka Tworkiewicza parła, by syn ożenił się z którąś z zamożniejszych młodych sąsiadek: starej chodziło o scalenie dwuch gospodarstw w jeden już folwark.

Tworkiewicz początkowo opierał się matce, wreszcie dał za wygraną i ożenił się z Marjanną Tomczyk — posażną panną.

Mimo małżeństwa, Tworkiewicz spotykał się nadal ze swą dawną miłością. Gdy stał się wreszcie przedmiotem plotek i szkalowań całej gminy — wczoraj wybrał się z ukochaną na przechadzkę do zagajnika. Po krótkiej rozmowie dobył broni. — Padły dwa strzały. Gdy nadbiegła pomoc oboje już nie żyli.

Ks. Pszczyński skazany

na trzy tygodnie bezwzględnego aresztu

Katowice, 25 sierpnia.

Dziś po południu odbyła się w sądzie grodzkim w Mikołowie rozprawa przeciwko ks. Pszczyńskiemu i syndykowi jego przedsiębiorstwa Grollowi, oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowcy Krogalla bez zezwolenia wojewody śląskiego.

W wyniku rozprawy sąd skazał księcia Pszczyńskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, a Grolla na grzywnę w wysokości 5000 zł.

Próby do POS w ŁKS-ie

Sekcja POS przy ŁKS-ie wznowiła próby do Państwowej Odznaki Sportowej. Próby odbywają się na stadjonie ŁKS-u przy Al. Unji w środy i piątki od godz. 17-ej do 18-ej dla pań i od 18-ej do 19-ej dla panów.

ZŁY SYSTEM PRACY I ŻYCIA

pozbawia nas spokoju, wypoczynku i rozrywek.—Pracujemy dłużej, ale nieprodukcyjnie i bezcelowo.—Tracimy wiele czasu z powodu wadliwego systemu

Posłuchajmy, jak jest na Zachodzie.

W dawnych latach, za czasów rosyjskiej okupacji, nie mieliśmy żadnych ustaw, normujących godziny pracy w prywatnych biurach i kantorach. Rządziło prawo obyczajowe.

Ale już od dwunastu zgórą lat istnieje ustawa, nakazująca ośmiogodzinny dzień pracy. Tylko, że prawo obyczajowe niewiele straciło jeszcze z mocy swej... W znakomitej większości wypadków jest ono silniejsze od oficjalnej ustawy...

Oczywiście — w biurach wielkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, w bankach i urzędach — rytm czasu respektowany jest ściśle, natomiast w pomniejszych biurach i kantorach, zwłaszcza takich, które zatrudniają niewielką ilość pracowników, ustawa pozostała ustawą a „życie" życiem".

Na zachodzie Europy, a jeszcze więcej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. — poziom kulturalno - społeczny wzrostu pociągnął za sobą już od wielu dziesiątków lat racjonalizację układu powszedniego dnia pracy. I tak więc we wszystkich biurach i kantorach, zarówno wielkich, zatrudniających całe rzesze pracowników, jak też najmniejszych, w których cały personel składa się z buchatlera, maszynistki i chłopca na posyłki

Wszelka praca ustaje z uderzeniem godziny 5-ej

Jak na komendę milknie stukot remingtonów i szelest ołówków kopjowych, wielkie księgi handlowe idą położone „spać" do kas żelaznych i wszelkie „offices" opróżniają się jednocześnie. Gwarem rozlewnym napełniają się ulice, tramwaje, autobusy, lokale — po produkcyjnym dniu pracy jest teraz czas na życie i użycie, na wszelkie potrzeby życiowe jednostki oraz jej rozrywki.

„Utopja"... „W naszych warunkach — utopja"... Tak ze wzruszeniem ramion powie niewątpliwie nasz łódzki businessman i — z uśmiechem rezygnacji powtórzy za nim pracownik: „Utopja".

I będą mieli rację. W naszych obecnych warunkach życiowych jest to, istotnie, utopja. Godzina piąta... Ależ o piątej w wielu biurach u nas praca dochodzi dopiero do zenitu... Tak się u nas utarło już od wiek-wieków i niełatwo byłoby przezwyciężyć dominującą tu świadomość, że: „nie można zrobić „fajrant" w jasny boży dzień" — „na tem się traci"... „Zaco płaci się pensjom?"...

A pogląd ten jest jednak z gruntu i **całkowicie bezpodstawny.**

— czy w Londynie i Paryżu, w Nowym Jorku i Chicago traci się na istnieniu tam normalizacji godzin pracy? Czy raczej nie pracuje się tam więcej i produktywniej — z większemi zyskami i lepszemi wynikami, niż u nas?

Oczywiście i bezwzględnie — tak. A dzieje się to dlatego, że ludzie tam rozumieją, jak wielkie znaczenie ma

system i intensywność.

Te dwa czynniki decydują o jakości pracy i dodatnich jej rezultatach. U nas brak systemu ani nasilenia intensywności nietylko w samej pracy, ale — w całym „kręgu interesów" i dlatego właśnie osiem godzin pracy biuralisty londyńskiego lub nowojorskiego są wydajniejsze a więc korzystniejsze dla pracodawcy, niż u nas — godzin dziesięć i więcej...

Niestety — czynniki systemu i intensywności są nazbyt mało uwzględniane u nas nietylko przez pracodawcę i pracobiorcę... Nie wie nic o tych pojęciach również interesant, wzgl. klijent, a on to właśnie ponosi bodaj największą winę w panującym bezładnym „systemie". Interesant w Nowym Jorku załatwia sprawy swe już od godziny dziewiątej rano. Na południowy posiłek (t. zw. lunch) rezerwuje on sobie nie więcej niż pół godzinki. Już od godziny 3—4 p. p. nie załatwia się w regule żadnych tranzakcyj, bo — załatwiło się je już do tego czasu.

A u nas? U nas nikt nie spieszy się, na wszystko „jest czas", wszelkie tranzakcje zaczyna się w najlepszym razie o godzinie 10—11, a jeśli nie załatwiło się sprawy do południa, to — załatwi się ją po południu albo wieczorem... W rezultacie żaden szef nie nakaże zamykać interesu o godzinie 6-ej, bo jeżeli klijent — zwłaszcza klijent z prowincji — zastanie po tej godzinie interes zamknięty pójdzie do konkurenta, który pracuje w pełni...

Nie stosuje więc systemu ani klijent, ani szef, i w ten sposób

cały „krąg interesów" zamyka się w ramach bezładnego trwonienia czasu

Jednostka poza ramy te naturalnie wyjść nie może, musi stosować się do ogółu...

Obiad t. j. dwugodzinna przerwa obiadowa, stanowi **przeszkodę w racjonalnym rozkładzie dnia pracy** — tak poważną i zasadniczą, że należy ją specjalnie omówić. Dwie cenne godziny powszedniego dnia pracy, w regule od 1-ej do 3-ej, zużywa się na posiłek. W praktyce, z punktu widzenia intensywności pracy, jest to **strata nie dwuch godzin tylko, lecz bodaj znacznie większa.** To też na zachodzie lub w Stanach Zjednoczonych taki zwyczaj — u nas utrwalony i zakorzeniony — byłby nawet nie do pomyślenia. Spożywa się tam krótki, pożywny lunch w pobliskim lokalu lub też na miejscu i — praca trwa. Praca, którą zato wcześnie się kończy, aby mieć potem czas na wszelkie inne sprawy łącznie z odpoczynkiem i rozrywką. **U nas zużywa się na posiłek i „odpoczynek" aż dwie godziny, które w rzeczywistości nie służą ani jednemu ani drugiemu celowi należycie. Pracownik na obiad idzie lub jedzie tramwajem, naco zużywa przynajmniej połowę czasu przerwy obiadowej, a to nie jest chyba ani odpoczynkiem ani przyjemnością...** Do załatwienia osobistych niezbędnych spraw życiowych przerwa obiadowa w praktyce również zupełnie się nie nadaje. W rezultacie zaś **te dwie niemal całkiem nieprodukcyjnie i niepożytecznie przepędzone godziny człowiek pracy musi odpokutować siedzeniem w biurze do późnych, w wielu wypadkach nawet bardzo późnych godzin wieczorowych,** po których tem trudniej jest o załatwienie czegoś, wypoczynek lub zgoła rozrywkę.

Z wadliwym wysoce niepraktycznym systemem dwugodzinnej przerwy obiadowej wiąże się — specjalnie na gruncie łódzkim — jeszcze jedna bardzo ważna kwestja — natury urbanistycznej. Wyda się to napozór paradoksalnem a jednak — tak jest, że

system przerwy obiadowej hamuje rozwój miasta

Bo oto — każdy pracownik umysłowy musi mieszkać jaknajbliżej swego miejsca pracy. Miejsce to znajduje się w regule w śródmieściu, na Piotrkowskiej lub tuż przy Piotrkowskiej, nie może więc biuralista wziąć sobie mieszkania ani n. p. w domach Z. U. P. P.-u za Górnym Rynkiem, ani na Polesiu Konstantynowskiem, ani w jakiejkolwiek innej dzielnicy oddalonej od śródmieścia, bo dwie godziny przerwy nie wystarczą mu na długą jazdę na obiad tam i z powrotem, nadomiar zaś — cztery przejazdy tramwajem codziennie i tak zanadto obciążyłyby jego budżet.

Z tych względów tysiące pracowników biurowych i ich rodziny, również pracodawcy, muszą mieszkać jaknajbliżej miejsca pracy, a więc w ciasnem, i tak już przeludnionem śródmieściu.

W Berlinie i Paryżu, Londynie i Nowym Jorku — zarówno pracodawcy jak i pracownicy umysłowi mieszkają najczęściej bardzo daleko od miejsca pracy, w nieporównanie zdrowszych, przyjemniejszych i tańszych niż śródmieście podmiejskie dzielnicach. Tramwaj, wzgl. inny środek lokomocji zawozi ich zrana do biura, po pracy zaś z powrotem do domu.

U nas przerwa obiadowa oraz tak bardzo z nią związane późne kończenie dnia pracy nie pozwalają nawet marzyć pracownikowi o takim, o tyle od naszego racjonalniejszym, zdrowszym, pod każdym względem dodatniejszym trybie... Jasny stąd wniosek, że również

racjonalne godziny pracy przyczyniają się — w swoim zakresie — do całokształtu terytorjalnego rozszerzania się miasta.

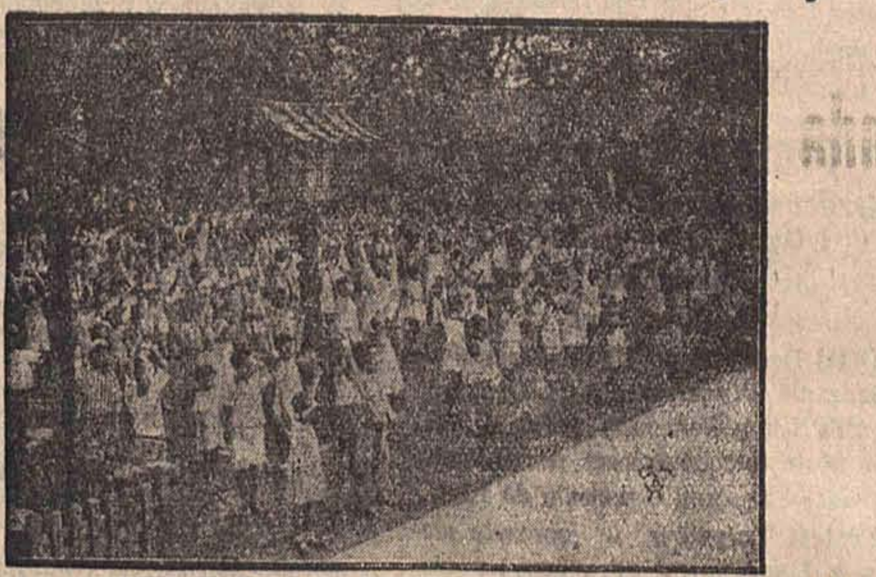
A czynnik ten jest przecież w naszych łódzkich warunkach tak niezmiernie ważny i doniosły.

Wiele jeszcze spraw życia społecznego i prywatnego wiąże się pośrednio i bezpośrednio ze sprawą racjonalnego unormowania godzin pracy. Unormowanie to zależne zaś jest — jak powiedzieliśmy — bezpośrednio od całego „systemu".

Czas najwyższy, abyśmy i w tej dziedzinie zbliżyli się do stosunków zachodu. Dałoby to nam jaknajdalej idące korzyści — w wielu kierunkach...

J. Z

Nowe zastosowanie radja w Japonji.



Radjo znalazło ostatnio w Japonji nowe zastosowanie, mianowicie przy lekcjach gimnastyki. Na zdjęciu gimnastyka japońskiej dziatwy szkolnej pod komendą i przy dźwiękach, nadawanych przez radjo.

Rozmowa z Hitlerem.

Histeryk, naśladujący Mussoliniego.

Korespondent „Daily Heralda", Vernon Bartlett, podróżując po Rzeszy, złożył wizytę Hitlerowi. Półgodzinna z nim rozmowa dała mu niemało emocyj.

— Przyjął mnie we wspaniałym gabinecie kanclerskiego pałacu, sąsiadującego z rezydencją Hindenburga na Wilhelmstrasse — opowiada w swym reportażu. W jednym kącie pokoju stoi olbrzymie biurko

a la Mussolini

(ten, jak wiadomo, kocha się w pokaźnych sprzętach). Nie wątpię jednak, że Duce kazałby wynieść smukły wazon z kwiatami, który tam stał, uważając je za

akcesorjum „kobiece".

Siedliśmy w przeciwległym rogu pokoju, w towarzystwie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych. — Prawdopodobnie postawiono tu go, by kotrolował moje słowa.

Sam Hitler nie przedstawia nic ciekawego. Oczy ciemne, owal twarzy pełniejszy, niż na fotografjach, wąsiki okazalsze, niż u Charlie Chaplina. **Nie rozumiem co Niemcy widzą w nim boskiego?!**

Mimo wstrętu do resortu zagranicznego, Hitler z miejsca prawi o Austrji. Dla niego nie jest to „kraj obcy",

uważa go za prowincję Rzeszy.

Urodzony w miasteczku pogranicznem, przy bawarskiej komorze celnej, dumny jest, że on — **napół austrjak — został kanclerzem Niemiec.**

Dollfussa uważa za buntownika, a nie premjera obcego państwa.

Vernon Bartlett dalej twierdzi, że

Hitler nie umie kulturalnie prowadzić rozmowy:

nie zwraca uwagi na to, co mu się mówi, ni stąd ni zowąd podnosi **głos** prawie do krzyku.

— Utkwiwszy wzrok w kąt pokoju, jakby w niewidzialny tłum — kończy swe uwagi korespondent angielski, **Hitler nie mówi, a krzyczy, aż w gardle mu chrypi.** Byłem już w strachu, że zbiegną się jego „brunatne koszule i zawiodą mnie do obozu koncentracyjnego...."

co dla **mnie zrobiła!**

Umorzenie sprawy

przeciw dr. M. Sztarkerowi.

(as) Sprawa dr. Mieczysława Sztarkera, o której pisaliśmy w swoim czasie obszernie, odkładana kilkakrotnie, znalazła się wczoraj ponownie na wokandzie sądu okręgowego i została definitywnie zakończona.

Już po sprawdzeniu personalij oskarżonego lekarza — adw. Deczyński, wnoszący oskarżenie w imieniu poszkodowanej w swoim czasie przez dr. Sztarkera p. B., — oświadczył, iż **jego mocodawcy nie zgłaszają pretensyj i cofają oskarżenie.** Dr. Sztarker wpłacił w międzyczasie na ręce adw. Deczyńskiego całkowitą należność, która była przedmiotem żądań strony przeciwnej.

Sąd — wobec braku cech przestępstwa — **sprawę przeciwko dr. Sztarkerowi umorzył.**

Takie zakończenie tej głośnej sprawy jest oczywista równoznaczne z zupełną rehabilitacją dr. Sztarkera. (g).

Fałszywa wiadomość.

W niektórych pismach pojawiła się wczoraj wiadomość o tem, jakoby istniał gdzieś w kołach min. skarbu projekt przejęcia przez władze skarbowe egzekucji komornego.

Jak dowiadujemy się ze źródeł najzupełniej miarodajnych, wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa, pozbawiona cech prawdopodobieństwa i wyssana z palca.

Nasz reporter zanotował...

Przy zbiegu ulic Składowej i Skwerowej prowadzone są roboty nad budową kolektora kanalizacyjnego. Przy robotach w głębokim wykopie zatrudniony był robotnik Leon Ołuba, zamieszkały przy ulicy Wawelskiej 31.

W pewnym momencie na głowę Ołuby spadła cegła i uderzony nią robotnik doznał uszkodzenia czaszki.

Wezwany lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Smolnej Nr. 24 w czasie rozpalania maszynki naftowej nastąpił wybuch. 25-letnia Jadwiga Garbarz została dotkliwie poparzona.

Nieostrożnej niewieście udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

***

W dniu wczorajszym na przechodzącego przez jezdnię przy ulicy Żeromskiego obok domu Nr. 100 robotnika 33-letniego Jana Chorowicza (Tuszyńska 91) najechało auto. Chorowicz doznał ogólnych obrażeń cielesnych.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, przewiózł go do domu.

Sprawca przejechania zdołał zbiec bezkarnie.

***

W mieszkaniu własnem na ul. Aleksandryjskiej Nr. 12 usiłował popełnić samobójstwo 44-letni Franciszek Prus, zażywając amoniaku. Lekarz pogotowia przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu.

***

W siedzibie wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 podrzucone zostało wczoraj dziecko płci męskiej. Matka dziecka zbiegła.

***

Na strych domu przy ulicy 11-go Listopada Nr. 17 włamali się złodzieje i skradli suszącą się bieliznę, należącą do Róży Rapoport. Poszkodowana obliczyła swe straty na 300 zł.

Do mieszkania Libracha Frajdela przy ulicy Al. I-go Maja Nr. 7 włamali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 1000 zł.

Z mieszkania Chany Rubinowicz przy ulicy 11-go Listopada Nr. 33 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli garderobę oraz bieliznę, wartości 800 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

WSZYSCY MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁ W STRZELANIU O „ODZNAKĘ STRZELECKĄ".

Związek Strzelecki oddział w Rudzie Pabjanickiej urządza w dniu 3-im września r. b. na strzelnicy (przystanek Ruda - Biała Fabryka) od godziny 8-ej do 17-ej bez przerwy strzelanie zbiorowe o odznakę strzelecką. W strzelaniu biorą udział osoby obojga płci w myśl hasła: „Państwo obronimy nie rezolucjami, a karabinem".

Ambicją każdego obywatela winno być posiadanie O. S. Broń i amunicja na miejscu. Koszty amunicji minimalne. — O liczny udział prosi Komenda i Zarząd Oddz. Zw. S.

Raid Konny Poznań—Gdynia.



Państwo Z. z Poznania przedsięwzięli raid konny z Poznania do Gdyni. Na zdjęciu uczestnicy raidu u brzegów morza, po osiągnięciu celu podróży.

Sport

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 64

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 25 sierpnia 1933 r.

1) Pismo T.G. Sokół (Pabjanice) z dnia 21 sierpnia b. r. L. dz. 75/33, załatwiono odmownie.

2) Pismo R.K.S. Huragan w sprawie zniesienia reszty kary zawodnikowi Walerjanowi Nowickiemu, załatwiono odmownie.

3) Protest Ikape odnośnie odbytych zawodów w dniu 30.7.33 r. załatwiono odmownie, z powodu braku podstaw.

4) Wzywa się do Wydziału Gier i Dyscypliny na dzień 29.8.33 r., godz. 18-ta, kierownika Kolejowego K.S., sekretarza i zawodnika Kuncego Zygmunta z Kolejowego K.S.

5) Wzywa się do Wydziału Gier i Dyscypliny na dzień 29.8.33 r., godz. 18.30, kierownika sekcji piłki nożnej R.S.S. Sztern p. Blumsztajna.

6) Pismo P.T.C. z dnia 19.8.33 r. L. dz. 311/33, załatwiono odmownie ze względów zasadniczych.

7) Odwołuje się zawody o mistrzostwo Ł. K.S. III — Widzew III.

Protest Turystów

odrzucony przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u.

Warszawa, 25 sierpnia.

(Telef. własny).

(RM) Dziś odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u poświęcone głównie licznym protestom złożonym przez kluby w związku z grami o wejście do Ligi.

Protest Turystów w sprawie meczów z Legją został odrzucony, ponieważ Wydział Gier i Dyscypliny stwierdził, że Zarząd PZPN u w swoim czasie zezwolił zawodnikowi Zugehererowi na grę w barwach Legji o mistrzostwo.

W myśl pisma PZPN-u Zugeherer brał nieprawnie udział w grach o mistrzostwo Olimpji, natomiast Legja miała prawo zawodnika tego wstawić do gry.

Drugi protest Turystów w sprawie sędziego p. Ferstera, który nie chciał zmienić stroju na prośbę kapitana zespołu łódzkiego będzie załatwiony dopiero po nadesłaniu wyjaśnienia przez sędziego.

Protest Polonji dotyczący wtargnięcia publiczności na boisko w Bydgoszczy chwilowo nie został jeszcze załatwiony, gdyż władze nie otrzymały jeszcze wyjaśnienia sędziego p. Polniaszka.

Frankus nie będzie grać przeciwko Polonii

Warszawa, 25 sierpnia.

(Telef. własny).

(RM) Prośba Turystów o zawieszenie kary zawodnikowi Frankusowi Erwinowi została odrzucona przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u.

Pierwszy dzień mistrzostw wioślarskich Europy w Budapeszcie.

Budapeszt, 25 sierpnia (Pat.).

Dziś rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa Europy przy udziale 60 osad, reprezentujących 12 państw.

Regaty dzisiejsze były eliminacjami do niedzielnych finałów.

W biegu czwórek ze sterem Polska startowała z węgrami i czechami. Wyniki: 1) Węgry czas 6.26,8, 2) Czechosłowacja, 3) Polska.

W dwójkach bez steru Polska startowała z Węgrami, Holandją i Belgją. Pierwsze miejsce — Węgry 6.52,6, drugie — Holandja, trzecie — Polska.

W jedynkach w przedbiegu pierwsze miejsce zdobył krakowianin, Verey, czas 6.49,2, drugie miejsce — Czechosłowacja, trzecie Szwajcarja.

W biegu dwójek ze sternikiem (przedbieg) pierwsza Polska 7.09.8 (osada Warszawskiego T.W.), druga—Francja, trzecia — Belgja.

W biegu czwórek bez steru Polska zajęła trzecie miejsce za Szwajcarją i Włochami.

W dwójkach podwójnych polacy zajęli trzecie miejsce za Węgrami i Włochami.

W ósemkach polacy zajęli trzecie miejsce za Włochami i Jugosławją.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota.

Piłka nożna. Na prowincji dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy C. Festival sportowy: W Parku w Helenowie, od godz. 16-ej wielki festival sportowy (bieg naprzełaj na 3 klm., gry sportowe, zawody bokserskie) organizowany przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko DOK. godz. 16 mecz o wejście do Ligi: Union — Touring — Polonja (Warszawa) poprzedzony przedmeczem Bar-Kochba — Union Touring (komb.), Boisko Sokoła w Pabjanicach, o godz. 11-ej mecz o puhar Burzy: ŁKS — Widzew, o godz. 16-ej: Sokół (Pabjanice) — WKS. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe. Boisko ŁKS-u: od godz. 10-ej mecze w szczypiorniaka kl. A: IKP — ŁKS. i Zjednoczone — Hakoah (o mistrzostwo). Pozatem w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo klasyB. w grach sportowych.

Lekkoatletyka. Na boisku Kruszeendera w Pabjanicach, żeńskie zawody lekkoatletyczne klubów fabrycznych o puhar Pana Prezydenta Rzplitej.

Kolarstwo. Zawody kolarskie szosowe międzyklubowe „Rapidu", mistrzostwa na 100 klm. Makkabi, oraz zawody wewnętrznoklubowe „Rapidu".

Pabjanice.

—::—

PRZEMYSŁ CHAŁUPNICZY.

Okręgowe zrzeszenie włókiennicze z zarządem głównym w Pabjanicach objęło już około 10 tys. chałupników powiatu łaskiego, sieradzkiego, Łódzi i pow. łódzkiego.

Zrzeszenie wykazuje dużą żywotność, co się ujawnia przez powstanie coraz nowych oddziałów. Zarząd okręgowy w Pabjanicach, pozostający pod przewodnictwem p. E. Wendlera, zmuszony był już interwenjować w licznych zatargach chałupników z pracodawcami.

Na podstawie dłuższych studjów opracowano cenniki pracy, wydano książeczki obrachunkowe dla chałupników, opracowano regulaminy pracy.

W ostatnich dniach, chcąc się uniezależnić od licznych niezarejestrowanych przemysłowców, dających chałupnikom pracę, postanowiono założyć własną spółdzielnię, która dawać będzie pracę swym członkom. Udział wynosi 250 zł., którą to kwotę można opłacić zarówno w gotówce, jak i pracą. Do spółdzielni przystąpiło już zgóra ... osób.

W najbliższych dniach zarząd organizuje wielką wycieczkę członków do Gdyni. Udział w wycieczce weźmie około 1000 osób z pośród chałupników. Po drodze wycieczka wstąpi do Torunia.

BUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Do dnia 15 rześwnia przy wszystkich szkołach powszechnych, średnich i powszechnych zawodowych w Pabjanicach i powiecie łaskim zostaną zorganizowane koła towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych.

Członkami towarzystwa będą w pierwszej mierze przychylni sprawie rodzice młodzieży szkolnej, którzy będą opłacać rocznej składki 4 zł.

Centrala dla Pabjanic będzie grodzki zarząd towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych. W obwodzie szkolnym pracować będzie zarząd obwodowy w Zduńskiej Woli, siedzibie inspektoratu dla obwodu.

Fundusze będzie towarzystwo czerpać ze składek, ofiar, oraz dodatkowego opodatkowania księgarzy po 10 gr. od każdej książki szkolnej.

Organizację towarzystwa kuratorjum szkolne w Warszawie powierzyło w obwodzie zduńsko-wolskim p. inspektorowi szkolnemu Kazimierzowi U...jewskiemu.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Pabjanicach organizacyjne posiedzenie komitetu obwodowego.

Z OSZCZĘDNOŚCI — BUDOWA.

Dzięki oszczędnościom uzyskanym przez redukcję woźnych szkolnych i komornego za lokale szkolne komisarz Jabł... dowy m. Pabjanic p. Roman Jabł... zarządził przybudowanie do szkoły powszechnej im. Promyka nowego skrzydła, które obejmie nowe trzy klasy.

W ten sposób wszystkie klasy skomasowane zostaną w jednym budynku, podczas gdy przedtem mieściły się w dwu budynkach, położonych w różnych punktach miasta.

Prace przy budowie nowego skrzydła już rozpoczęte.

Nowe klasy zostaną oddane do użytku szkolnego jesienią.

Sukcesy Polski na Igrzyskach Makkabi w Pradze

W trzecim dniu igrzysk Makkabi zawodnicy polscy uzyskali szereg sukcesów. W konkurencji pań na 100 mtr. (finał) pierwsza Gotlibówna 13.2 s., druga — Freiwaldówna 13.4 s. trzecia Glasnerówna 13.5 s. Wszystkie trzy polki.

110 mtr. z płotkami I-sza — Gin... burg (Polska) 17.6, skok wdal ... pierwsza Freiwaldówna (Polska) 4.93

Transmisja radiowa z mistrzostw wioślarskich Europy

W dniu jutrzejszym rozgłośnia Polskiego Radja transmitować będzie ciekawe fragmenty z mistrzostw wioślarskich Europy, które odbywają się w Budapeszcie w dniu 25—27 bm. i w których biorą również udział polacy. Transmisja obejmie najciekawsze biegi finałowe i rozpocznie się w niedzielę o godzinie 18-ej.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Kredyty eksportowe
poważnym czynnikiem wzmożenia naszego wywozu.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów przyjęto szereg uchwał, zmierzających do stworzenia naturalnych warunków dla unormowania i ożywienia procesów gospodarczych. Jedna z tych uchwał dotyczy wzmożenia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego, zorganizowania produkcji w branżowe związki eksportowe, zastosowania ulg dla pośrednich w produkcji wywozowej, rozszerzenie ulg na eksport artykułów przemysłu przetwórczego oraz bardziej elastycznego i racjonalnego wykorzystania istniejących form pomocy pod kątem widzenia rozszerzenia wywozu wyrobów tego przemysłu.

Oczywistą jest rzeczą, że do wzmożenia wywozu naszego przemysłu przetwórczego w dużej mierze przyczynić mogą kredyty eksportowe. W ten sposób specjalnego znaczenia nabiera działalność istniejących przy Państwowym Instytucie Eksportowym **komitetu doradczego dla spraw kredytowania eksportu.** Polska bowiem należy do krajów, w których bilans handlowy stanowi o równowadze obrotu dewizowego. Tymczasem — jak podniesiono na zebraniach Komitetu — **nadwyżka bilansu handlowego począwszy od r. 1931 maleje,** a rok bieżący nie wydaje się zapowiadać zeszłorocznej nadwyżki w kwocie 300 miljonów złotych, podczas gdy na obsługę zobowiązań zagranicy oblicza się jako nieodzowną sumę, około 400 miljonów złotych.

Należy stwierdzić, że nasze gospodarstwo narodowe posiada w szeregu dziedzin **możliwości eksportu towarów,** możliwości nawet stosunkowo wydatne, a **niewyzyskane należycie z różnych względów.** Częstokroć bowiem eksporterzy nie posiadają majątku dostatecznie wielkiego lub uchwytnego dla zabezpieczenia kredytu. Trudne ponadto warunki egzekucyjne powodują, że **przy małych tranzakcjach egzekucja wogóle się nie opłaca,** przez co ryzyko tych interesów rośnie niepomiernie.

Typowy dla tranzakcyj wywozowych kredyt dokumentowy jest utrudniony przez niedostateczną w wielu wypadkach sprawność kupiecką eksporterów. W ten sposób na bank spada w pewnym stopniu ryzyko handlowe, którego bank nie chce i nie może ponosić. W szczególnych warunkach obecnych **dochodzi jeszcze ryzyko kursowe oraz ryzyko, związane z niedotrzymywaniem terminów przydzielania dewiz w państwach, stosujących reglamentację dewizową.** Koniecznem więc jest objęcie wymienionego ryzyka przy eksporcie przez specjalny fundusz eksportowy.

Gwarancje tego funduszu objęłyby zaliczki udzielane na wytwórczość lub produkcję eksportowy, ponadto wyodrębniony zeń pewną kwotę na częściowe pokrycie ryzyka przy kredytach dokumentowych. W dziale wywozu drobnej produkcji, dokonywanego przez firmy o indywidualnej małej sile finasowej, stworzone mają być **organizacje branżowe, kumulujące odpowiedzialność solidarną swych członków, wzmocnioną gwarancją rządową.**

Co się tyczy ryzyka walutowego, jak stwierdzono, może ono być uchylone przy pomocy tranzakcyj terminowych Banku Polskiego, a jedynie dla ułatwienia jego pracy należy stworzyć dodatkowe zabezpieczenia na okres między zawarciem tranzakcji towarowej a terminowej tranzakcji dewizowej. To zabezpieczenie stworzyć ma wymieniany już fundusz eksportowy.

Sprawa powyższa ma być już w najbliższym czasie załatwiona przychylnie, albowiem czynniki miarodajne wyraziły gotowość do przyjęcia omawianych wniosków. Sprawy te zorganizowane mają być w ten sposób, aby banki prywatne w określonych granicach miały jak największą swobodę ruchu, tak, ażeby mogły natychmiast, nawet bez porozumienia się z Bankiem Polskim, zabezpieczyć ryzyko kursowe. Jako ułatwienie tranzakcyj terminowych dla Banku Polskiego wskazano możliwości **ustalenia godzin, w których na terenie Banku mogliby się spotykać ze sobą reprezentanci banków prywatnych, posiadających z jednej strony zapotrzebowanie, z drugiej zaś podaż na waluty terminowe.**

W związku z powyższem wyłania się zagadnienie specjalnych przywilejów dla kredytów eksportowych, które wymagałyby odpowiednich podstaw prawnych. Jedna z koncepcji zmierza do wyłączenia z ogólnych aktywów firmy eksportującej towarów przeznaczonych na wywóz i traktowania ich jako niezależne zabezpieczenia dla kredytu eksportowego. Pozatem wysunięto dezyderat **generalnego uprzywilejowania kredytów eksportowych w tym sensie, aby miały one pierwszeństwo przed innemi długami,** podobnie do pierwszeństwa posiadanego z mocy ustawy przez zobowiązania z tytułu świadczeń publicznych. W ten sposób niektóre firmy, znajdujące się w najbardziej nawet trudnych warunkach finansowych, mogłyby nadal brać udział w eksporcie.

W chwili obecnej do najbardziej aktualnych spraw w tym zakresie należy:

1) **ukonstytuowanie komitetu doradczego dla spraw kredytu,** złożonego z reprezentantów banków i handlu wywozowego i zajmującego się ułatwianiem metod finansowania poszczególnych branż;

2) **objęcie przez fundusz eksportowy gwarancji za zaliczki na produkcję, skup i t. p., udzielane przez banki prywatne eksporterom;**

3) utworzenie funduszu w kwocie 300—400 tys. zł. na pokrycie ryzyka ca. 10 proc. rozszerzonych kredytów dokumentowych związanych z eksportem. Byłaby to pomoc w zakresie dodatkowego finansowania tranzakcyj na sumę 3—4 miljonów, a w okresie rocznym 12—20 milj. zł.;

4) objęcie przez fundusz eksportowy ryzyka kursowego i terminowego;

5) stworzenie szczególnie dogodnych warunków egzekucyjnych dla kredytu eksportowego w drodze uprzywilejowania go w porównaniu z kredytem wewnętrznym i

6) rozwiązanie problemu asekuracji kredytów eksportowych.

Nie ulega wątpliwości, że pozytywne i szybkie rozwiązanie spraw z zakresu kredytów eksportowych przyczyni się w znacznej mierze do wzmożenia naszego wywozu, a tem samem do poprawy naszego bilansu handlowego i płatniczego.

M. G.

Syndykat obuwia gumowego.
Sprostowanie nieścisłych informacyj prasy warszawskiej.

W jednem z pism handlowych stołecznych, ukazała się w dniu wczorajszym wiadomość o mającem się odbyć w dniu 26 b. m. w Łodzi zebraniu przedstawicieli wszystkich fabryk obuwia gumowego „po którem oczekiwać należy poważniejszych posunięć w kierunku utworzenia kartelu“. — Celem sprawdzenia tej wiadomości, zwróciliśmy się do tutejszych sfer zainteresowanych, gdzie oświadczono nam, co następuje:

Celem omówienia spraw, związanych z eksportem obuwia gumowego, odbyła się kilka dni temu w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie pod przewodnictwem referenta eksportowego dr. Barabasza konferencja z zainteresowanymi przedstawicielami firm produkujących gumowe obuwie.

W wyniku tej konferencji, na której zwrócono uwagę na stale zmniejszający się eksport obuwia gumowego w Polsce postanowiono przesłać do ministerstwa przemysłu i handlu rzeczowy memorjał wszystkich firm obuwia gumowego w eksporcie tym zainteresowanych w ciągu kilku najbliższych tygodni.

W memorjale tym należy wskazać ewentualne drogi, jakiemi pójść należy, by eksport ten wydatnie zwiększyć. Właśnie, celem omówienia bliżej sprawy opracowania tego memorjału, zbierze się w Łodzi kilku przedstawicieli firm obuwia gumowego w dniu dzisiejszym.

Giełda pieniężna

Warszawa, 25 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie dla dewiz była słaba, przy nieco większem zapotrzebowaniu. Bank Polski w godzinach rannych płacił dziś za banknoty dolarowe 6.37, nieco później zaś 6.32. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono 6.40 i 6.35 (—7), marka niemiecka 21170 (+20), szyling austrjacki 100 (—25), korona czeska 25.83 (—3), rubel złoty 4.75 (+1), dolar złoty 9.07 (+4), rubel srebrny 1.47, bilon 0.65. Notowano dewizy: Belgja 124.85, Holandja — 361, Gdańsk 173.76 (—4), Londyn 29.34—29.32 (—5), New York 6.37 (—10), kabel na New York 6.38 (—10), Paryż 35.02, Praga 26.51 (+1)? Szwajcarja 173.08 (+16), Italja 47.15 (+5). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.18 (—2).

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym tendencja przeważała słabsza, przy małym obrocie. Notowano: Bank Polski 84 — 83.50 (—100), Lilpop 11.50 — 11.25 (—10), Starachowice 9—10.15 (+5), Haberbusch 40 oraz w tranzakcjach dokonanych, lecz nienotowanych: Haberbusch 40.25 i Ostrowiec 31.

PAPIERY PROCENTOWE. Również i na rynku papierów procentowych obroty były znacznie mniejsze, przy słabszej toendencji. Notowano: dolarówka 48—48.25, 5 proc. konwersyjna 48.50, 5 proc. kolejowa 44—43.50 (—50), 6 proc. dlarowa w drobnych odcinkach 61.25 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 51 (—63), 10 proc. kolejowa 104 (+50), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 42 (—25), 7 proc. ziemskie dolarowe 39—39.38 (+38), 8 proc. Warszawy 42.75 (+12). W tranzakcjach dokonanych, lecz nienotowanych: 3 proc. budowlana 38.50, 4 proc. inwestycyjna 103 — 103.50, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach 100-dolarowych 57, 5 proc. Warszawy 56 (—25), 5 proc. renta ziemska 47.50 — 47.75, 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 38, 7 proc. śląska 48 (+50), 7 proc. magistratu m. st. Warszawy dolarowa 44.50 — 46 (w odcinkach po 500 dolarów), za 8 prc. dillonowską chciano płacić 71.

Wieści gospodarcze.

O ULGI PRZY ZWIĘKSZANIU STANU ZATRUDNIENIA.

Wobec realizowania przez ministerstwo skarbu ulg przewidzianych przy zwiększaniu liczby zatrudnionych robotników, poszczególne firmy przemysłowe złożyły w początkach r. b. podania władzom skarbowym. W podaniach tych zainteresowane przedsiębiorstwa domagały się udzielenia zezwolenia na powiększenie liczby zatrudnionych robotników ponad przewidziane kategorje świadectwo przemysłowego, wykupionego na rok 1933. Dotychczas jednak tylko niewielka część podań została definitywnie załatwiona.

W związku z tem organizacje gospodarcze wystąpić mają do ministerstwa skarbu z postulatem wydania podległym urzędom polecenia jaknajszybszego załatwiania tych podań, gdyż od ich realizacji zależy zwiększenie liczby zatrudnionych robotników, co oczywiście wywiera wpływ na sytuację rynku pracy.

AUKCJE FUTRZANE W LENINGRADZIE.

Zamknięte w tych dniach aukcje futrzane w Leningradzie przyniosły silny wzrost obrotów, wyrażających się ogólną cyfrą przeszło półtora miljona dolarów. Zarówno pod względem ilości uczestników, jak i obrotów była to największa z dotychczasowych futrzanych aukcyj rosyjskich. Przebieg ich był niezwykle pomyślny, gdyż większa część dostarczonych futer została sprzedana przy cenach silnie zwyżkujących. Tak naprzykład popielice zwyżkowały 20—25 procent, lisy czerwone, których sprzedano 75 procent całej ilości dostarczonej na aukcje, zwyżkowały w granicach 20 procent. Oposy i skunksy zwyżkowały w granicach do 40 proc.

Jako główni odbiorcy występowali francuzi, następnie amerykanie, anglicy i niemcy. Znaczna część nabywców po zamknięciu aukcji udała się do Moskwy, gdzie uskuteczniono jeszcze szereg poważniejszych tranzakcyj.

W przyszłości rosyjskie aukcje futrzane mają być w ten sposób zorganizowane, iż cały handel futrzany skoncentrowany będzie właściwie w rękach syndykatu „Sojuzpusznina“.

WOLNY WWÓZ PRZEDZY BAWEŁNIANEJ DO TURCJI.

Donoszą z Angory, że rząd turecki cofnął zakaz przywozu przędzy bawełnianej (poz. 366—370 taryfy tureckiej) i wyrobów bawełnianych (poz. 380b, 390a i 390b oraz 399). Od dnia 20 sierpnia przywóz tych towarów jest wolny.

Cofnięcie zakazów przywozu jest wynikiem umowy gospodarczej turecko-niemieckiej.

SPADEK BEZROBOCIA WE FRANCJI.

Donoszą z Paryża, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych we Francji zmniejszyła się w ciągu roku, t. j. na dzień 15 sierpnia r. b. w stosunku do połowy sierpnia 1932 r. o 11.5 procent, a w porównaniu z najwyższą cyfrą bezrobotnych w marcu r. b. spadła nawet o 28 procent. Od szeregu miesięcy daje się zauważyć stały spadek bezrobocia.

Rynek walutowy w Łodzi

W związku z dalszym spadkiem kursu dolara na giełdach zagranicznych, w dniu wczorajszym na tutejszym rynku od samego rana podaż dolarów wydatnie się zwiększyła. Specjalnie dużą podaż zaobserwowano w tutejszym oddziale Banku Polskiego, co tłumaczyć należy tem, że posiadacze dolarów sądzili, że Bank ten w godzinach rannych płacić będzie jeszcze kurs wczorajszy, a więc po zł. 6.40, jak się jednak okazało, do godziny 8.30 rano Bank Polski wogóle dolarów nie kupował, czekając na dyspozycje z Warszawy. Zakup dolarów przez Bank rozpoczął się dopiero później, jednakże płacono już za dolary nie zł. 6.40, a zł. 6.35, za czeki zaś po zł. 6.40. Wobec powyższego, wielu odeszło od okienka, wolą bowiem przeczekać, póki sytuacja wyjaśni się całkowicie. Za funty angielskie Bank Polski płacił w dniu wczorajszym po zł. 29.12, przy minimalnej podaży i słabem zainteresowaniu.

W obrotach prywatnych pozagiełdowych notowano w ciągu dnia wczorajszego absolutną ciszę. Zdaniem giełdziarzy, już dawno nie było takiej ciszy na rynku, jak w ciągu ostatniego tygodnia. Orjentacyjny kurs dolarów notowano na rynku tym w granicach od zł. 6.40 do złotych 6.37 w płaceniu.

Pod znakiem nieco mocniejszej tendencji notowano dolary złote, których kurs kształtował się w granicach od zł. 9.07 w żądaniu do zł. 9.05 w płaceniu.

Na rynku funtów angielskich w obrotach prywatnych panowała również kompletna cisza. Orjentacyjny kurs ich notowano w granicach od zł. 29.35 w żądaniu do zł. 29.30 w płaceniu.

Zainteresowanie listami zastawnemi m. Łodzi złotowemi było nieco zmniejszone, jakkolwiek popyt na listy był w dalszym ciągu dość duży. Kurs orjentacyjny listów tych notowano w granicach od zł. 40.50 w żądaniu do zł. 40 w płaceniu. Inne waluty zagraniczne, jak marki niemieckie w ciągu dnia wczorajszego były zupełnie bez popytu, tak że żadnych tranzakcyj nimi nie zawierano.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 25 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.373 tony, w tem żyta 1,635. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon-Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 13 — 13.50, pszenica jednolita 19.50 — 20, pszenica zbierana 19—19.50, owies jednolity 13 — 14, owies zbierany 12.50 —13, jęczmień na kaszę 14—14.50, groch polny z workiem 22 — 24, groch Victoria z workiem 24 — 26, łubin niebieski 9 — 10, łubin żółty 11 — 12, rzepak zimowy 34 — 36, rzepik zimowy 40 — 42, mąka pszenna gat. I-szy luksusowa stara 45 — 50, nowa 38—43, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. stara 40 — 45, nowa 35—38, mąka pszenna gat. II-gi po luksusowej stara 35 —40, nowa 32 — 35, mąka żytnia pytlowa gatunek I-szy 65—55 proc. 24—25, mąka żytnia sitkowa i razowa 18 — 19, otręby pszenne grube 9.50 — 10, treby pszenne średnie 9.50 — 10, otręby żytnie 7.50—8, kuchy lniane 17 — 17.50, kuchy rzepakowe 13—13.50, kuchy słonecznikowe 16.50 — 17, mąka pszenna gat. III-ci „poślednia“ stara 20—25, nowa 20—25.

Ruch statków w porcie

Gdynia, 25 sierpnia.

W dniu 23 sierpnia br. weszło do portu gdyńskiego 16 statków handlowych z ładunkiem: śledzi z Norwegji, samochodów, drobnicy. W tym samym dniu opuściło port 12 statków z ładunkiem: węgla (ogółem 7.870 t.), drobnicy, dykty itd.

***

We wtorek, dnia 22 bm., ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim wyniósł 20.063,4 tony, z czego wyładowano 4.625,5 t., załadowano zaś 15.437,9 t.

WYCIECZKI DO AUSTRJI.

Już w dniu wczorajszym pierwsza grupa turystów wyjechała do Austrji na zasadzie 4-tygodniowych ulgowych paszportów.

Jak już donosiliśmy, przy zgłoszeniach na wyjazd do Austrji należy złożyć kwotę zł. 165, potrzebną na wyrobienie paszportu. W kwocie tej mieści się zasadnicza opłata za paszport oraz wszystkie należytości organizacyjne i administracyjne i wreszcie opłaty za austrjacką wizę pobytową oraz czechosłowacką wizę przejazdową.

Przy zapotrzebowaniu na paszport należy złożyć żądane przez władze załączniki, a to: dwie fotografje (bez nakrycia głowy), dowód osobisty ze stwierdzonem obywatelstwem polskiem, lub stary paszport, poświadczenie miejsca zamieszkania oraz wypełniony i podpisany formularz podaniowy. Od chwili zgłoszenia i złożenia podania Wagons-Lits Cook w przeciągu dwuch dni dostarcza zgłaszającym się wszystkie dokumenty potrzebne do wyjazdu.

Zgłoszenia na wyjazd do Austrji przyjmuje Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godziny 9 do 13.30 i od 15 do 20.

Dziś otwarcie Targów w Wilnie

Uroczysta inauguracja Targów Północnych odbędzie się z udziałem przedstawicieli rządu

Zapowiedź licznych wycieczek z całego kraju

WILNO, 25 sierpnia.

Dziś o godzinie 11 rano nastąpić ma uroczyste otwarcie III Targów Północnych. Uroczystość zostanie uświetniona obecnością przedstawicieli różnych ministerstw, którzy w tym celu zostali wydelegowani przez władze Centralne.

Po przemówieniu okolicznościowem p. prezydenta miasta, dr. W. Malewskiego, jako prezesa Komitetu Targów, ma nastąpić okolicznościowe przemówienie ministra rolnictwa Nakoniecznikowa — Kulikowskiego, lub min. Zarzyckiego.

Oczekiwany również jest przyjazd Gen. Składkowskiego jako szefa administracji wojskowej, ze względu na wielkie zainteresowanie, które wzbudza w wojsku, pawilon wojskowy lniarski, integralna część wystawy lniarskiej.

Z tej również przyczyny przybywa razem z wielką wycieczką warszawską w dniu jutrzejszym 40 wyższych oficerów administracji wojskowej.

***

Jeszcze w ostatnim dniu przed otwarciem Targów zgłaszały się różne firmy i zajmowały nieliczne wolne miejsca na stoiska. Przemysł i handel na ogół reprezentowane są w porównaniu z ostatniemi Targami dość licznie. Zwraca natomiast szczególną uwagę wysoki poziom artystyczny kiosków i stoisk, którego dotychczas nie obserwowano na poprzednich targach.

***

Wydział propagandowo-prasowy Targów Północnych podaje do wiadomości ogółu dziennikarzy, że legitymacje zawodowe dziennikarskie traktowane będą przez kierownictwo Targów narówni z biletami honorowemi.

***

Na niedzielę zapowiedziany jest przyjazd licznych wycieczek na III Targi.

Z dniem wczorajszym ustawiony został specjalny posterunek policyjny na czas trwania Targów.

***

W Starostwie Grodzkiem odbyły się konferencje z piekarzami i restauratorami w sprawie ustalenia cen na pieczywo oraz obiady i kolacje dla wycieczkowiczów, przyjeżdżających na Targi Północne.

Piekarze i restauratorzy przychylili się do proponowanych cen przez Starostwo i zobowiązali się ściśle ich przestrzegać.

Upadłości i układy.

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa upadłości firmy **„S. M. Jakubowicz"** (wyrób swetrów) z siedzibą przy ul. Południowej nr. 11 w Łodzi.

Firmie „Jakubowicz" ogłosił sąd upadłość na własne żądanie w dniu 20 listopada 1929 r., przyczem chwilę otwarcia daty upadłości oznaczono na dzień 13 listopada 1929 r. tymczasowo.

Sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Oskar Gross, kuratorem masy adw. Michał Kneppel. Upadłego oddał wówczas sąd pod dozór policji.

W końcu lipca r. b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli pod przewodnictwem sędziego komisarza Oskara Grossa, w obecności syndyka ostatecznego — adwokata Kneppla oraz wierzycieli.

Po odczytaniu sprawozdania syndyka ostatecznego, przystąpiono do sporządzenia planu podziału sum, uzyskanych z likwidacji majątku.

Ze sprawozdania bowiem syndyka wynika, że początkowo zamierzano przeprowadzić sprzedaż majątku masy w drodze publicznej licytacji, sprzedaż w pierwszym terminie do skutku nie doszła, wobec zbyt wysokiego szacunku, w drugim zaś terminie komornik zmuszony był sprzedaż przerwać, gdy ustalona została wyraźna zmowa między licytantami, a to licytantami zawodowymi, wobec czego prawdziwi i poważni reflektanci nie zostali dopuszczeni do udziału w licytacji. Dochodziło do tego, że szacunek maszyn podwyższano po 50 gr. i 1 zł., a za objekt oszacowany na 18.000 zł., ofiarowano ostatecznie 1.800 zł. i więcej ceny nie podwyższano.

Wobec tego wyraźnego i wielce rabunkowego systemu „hijen licytacyjnych" — komornik przerwał licytację.

Wobec powyższego syndyk ostateczny przeprowadził sprzedaż z wolnej ręki i tu jednak natrafiono na liczne przeszkody, gdyż reflektanci zgłaszali się tylko w sezonie, kiedy maszyny były potrzebne, tak, że sprawa sprzedaży się przewlekała, a nadto znajdowali się tylko reflektanci na lepsze maszyny.

Wobec ofiarowania minimalnych cen, sprzedaż nie odbyła się. Tak trwało aż do 1933 roku i wreszcie po porozumieniu się z sędzią komisarzem, syndyk zmuszony był sprzedać maszyny za cenę ofiarowaną przez nielicznych reflektantów.

Ogółem uzyskano ze sprzedaży 738 dol. amer.

Ponadto syndyk nadmienia, iż gotowe swetry i przędza były zniszczone przez mole i wreszcie sprzedane zostały jako zwykłe odpadki.

Uzyskana suma ze sprzedaży ruchomości i towaru zużyta została na pokrycie kosztów, połączonych z prowadzeniem upadłości. Należności te wynosiły ogółem 7.158,85 zł. W ten sposób suma, uzyskana ze sprzedaży, nie starczyła nawet na zupełne pokrycie wydatków.

Sąd na sesji wczorajszej postępowanie upadłościowe umorzył, gdyż masa upadłości została całkowicie zlikwidowana.

***

W sprawie upadłości firmy „I. Stüldt", wykończalnia i farbiarnia zarobkowa z siedzibą w Łodzi, przy ulicy Drewnowskiej nr. 41-45, sąd zamianował sędzią komisarzem masy upadłości sędziego handlowego Pawła Seipelta.

Wreszcie w sprawie upadłości **Józefa Dawidowicza,** właściciela firmy „Produkcja Włókiennicza" przy ul. Zakątnej Nr. 34, sąd wyznaczył ostateczny termin 1-miesięczny dla sprawdzenia wierzytelności.

Ponadto sąd zezwolił syndykowi tymczasowemu masy upadłości na sprzedaż z wolnej ręki 48 warsztatów tkackich wraz z maszynami pomocniczemi, znajdującemi się w nieruchomości fabrycznej masy przy ul. Zakątnej nr. 34.

Nowoczesne spichrze zbożowe w Ameryce



Zdjęcie przedstawia olbrzymie, nowocześnie urządzone śpichrze zbożowe, ... siane w wielkich ilościach w całych St. Zjednoczonych i Kanadzie.

Eksport wyrobów rzemiosła wileńskiego

Wielkie zamówienie do Holandji

Wilno, 25 sierpnia.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie otrzymała z Holandji zamówienie na dostawę **4000 skórzanych kurtek.** Zamówienie to jest już obecnie wykonywane. Pierwszy transport odjedzie do Holandji w najbliższych dniach.

***

Podczas swojej ostatniej bytności w Warszawie dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. Młynarczyk, zetknąwszy się z przedstawicielami importerów zagranicznych, zdołał wyjednać na eksport z Wilna większe zamówienia na **wileńskich wyrobów drzewnych.** Artykuły te zasilą **rynek amerykański i angielski.** Prace nad wykonaniem zamówień są już w pełnym toku.

Zaznaczyć należy, że wzmiankowane zamówienia przyczynią się w wydatnej mierze do **zmniejszenia się bezrobocia** wśród **stolarzy wileńskich.**

P. minister Hubicki weźmie udział

w kongresie ogrodnictwa działkowego w Katowicach

Katowice, 25 sierpnia.

Minister opieki społecznej dr. Hubicki przyjął delegację okręgowego związku towarzystw ogródków działkowych województwa śląskiego, która przybyła prosić p. ministra, jako protektora drugiego kongresu ogrodnictwa działkowego o przybycie w dniu 2 września do Katowic i **wzięcie udziału w kongresie.**

P. minister interesował się żywo wszystkiemi szczegółami, dotyczącemi rozwoju ogródków działkowych a w szczególności ogródków dla bezrobotnych i obiecał przybyć na Śląsk, **wziąć udział w kongresie.** Ponadto delegacja została przyjęta przez wiceministra dr. Piestrzyńskiego, któremu również przedstawiono cały szereg zagadnień organizacyjnych, związanych z rozbudową ogródków działkowych.

P. wiceminister podkreślił konieczność jaknajintensywniejszego rozwoju ogródków działkowych i ściślej współpracy między okręgiem śląskim a towarzystwem ogródków działkowych w sąsiednim Zagłębiu Dąbrowskiem.

Tomaszów Mazowiecki.

—o—

DZIEJE GRZECHU.

Na początku sierpnia posterunek policji w Ujeździe został powiadomiony, że na cmentarzu katolickim znajduje się porzucony przez wyrodną matkę trup noworodka w stanie rozkładu.

W czasie przeprowadzonych oględzin lekarskich stwierdzono, że dziecko zostało uduszone i przez kilka dni leżało ukryte w ustronnem miejscu na cmentarzu, stanowiąc żer szczurów. Ciało noworodka było poważnie uszkodzone przez gryzoniów.

Śledztwo doprowadziło do ujęcia wyrodnej matki, która okazała się nieletnia Wacława Szczegielniak, stała mieszkanka osady Ujazd.

Szczegielniak przekazana została do dyspozycji tutejszego sądu grodzkiego, który zastosował środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt.

Przewieziono ją do więzienia w Piotrkowie.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Onegdaj w nocy policja ujęła trzech komunistów: Dawida Himelfarba, Dawida Cukiermana i Symchę Michlewicza w chwili, gdy chcieli rozklejać afisze o treści antypaństwowej. Przekazani zostali do więzienia w Piotrkowie.

Tragedja ucznia lubelskiego

Lublin, 25 sierpnia.

Ze szkoły ogrodniczej w Lublinie wydalony został za niemoralne prowadzenie się oraz zaniedbanie nauk niejaki Józef Koziej, mieszkaniec maj. Świerszczowa w pow. chełmskim.

Wydalony uczeń przejął się do tego stopnia swem niepowodzeniem, że w stanie silnej depresji duchowej, **wsadził sobie w usta lufę nabitej strzelby i pociągnął za cyngiel.**

Kula przerwała denatowi wiązania czaszki, naskutek czego nastąpiła momentalna **śmierć nieszczęśliwego** ucznia.

Odezwy komunistów niemieckich

są kolportowane w formie broszur i ulotek reklamowych, o pozornie niewinnej treści.

Niema dnia, aby prasa niemiecka nie doniosła o obławach i masowych aresztowaniach komunistów. Organizacja komunistyczna pomimo represji istnieje i działa w podziemiach. Policja niemiecka ma z nią dużo kłopotu, gdyż komuniści są czasem bardzo pomysłowi.

Na ulicach Berlina rozdawano niedawne broszurkę z wielkim krzyżem na okładce i napisem: **„W cieniu Krzyża— film Cecil de Mille'a“.** Pierwsze stroniczki broszury były streszczeniem filmu. Ale nieco dalej można było czytać, że **tak jak Neron spalił Rzym i prześladował chrześcijan, tak hitlerowcy spalili Reichstag, by zgnębić komunistów.** W formie niewinnej ulotki reklamowej przemycono **dłuższą odezwę bolszewicką.** Rozdano w Berlinie dziesiątki tysięcy tych osobliwych ulotek, zanim się policja spostrzegła. Aresztowano wielu kolporterów, lecz **nie wykryto drukarni, która te druki wykonała.**

W Monachjum pewnego ranka nieznani osobnicy obchodzili kamienicę za kamienicą i **wrzucali do każdej skrytki pocztowej prospekt wytwórni radjowej.** Obywatel, który czytał przy rannej kawie ów prospekt, dostrzegał początkowo tylko wielkie napisy: „Przełomowy wynalazek! Sensacyjna nowość! Sprzęt radjowy po śmiesznie niskich cenach! Odbiornik dla każdego Niemca!“ Ale wpatrzywszy sie lepiej, zaciekawiony Monachijczyk znajdował **między grubemi napisami waskie linijki drobnego druku z niespodziewaną treścią:**

„Triumfem niemieckiej techniki jest nasz nowy odbiornik marki „Antifa“. **Gdy go Pan kupi, przekona się, jak to jest z radjowemi obietnicami Hitlera. Bezrobocie spada, bo w obozach koncentracyjnych giną tysiące ludzi, a statystyki urzędowe łatwo fałszować“.** W tym tonie utrzymana była cała ulotka reklamowa. Rozdano jej dziesiątki tysięcy, zanim policja zaczęła ją konfiskować.

Eksport polskiego drzewa do Anglji

uległ w b. r. zmniejszeniu

Gdynia, 25 sierpnia.

Według angielskiej statystyki przywozowej, polski eksport drzewa do Anglji uległ w pierwszych 7 miesiącach br. zmniejszeniu.

I tak, silnie zmniejszył się przywóz materjałów ciętych z Polski, który z ogólnej ilości 167.000 m. kub., wartości 29.700 f. szt. za taki sam okres czasu roku ub., spadł do 59.400 m. kub., wartości 8.200 f. szt.

Wzrósł zato przywóz drzewa twardego z Polski w ciągu pierwszych 7 miesięcy br do ogólnej wartości 212.000 f. szt. (w porównaniu do 199.000 f. szt. za ten sam okres czasu r. ub.)

Miękkiego materjału ciętego sprowadzono z Polski do Anglji za 656.100 f. szt., w porównaniu do 334.900 f. szt. w roku ubiegłym.

Samobójstwo

wicedyrektora Banku Cukrownictwa

Poznań, 25 sierpnia.

Przy ul. Konopnickiej 8 **popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru wicedyrektor Banku Cukrownictwa, p. Ludwik Ziemiaczkowski.**

Zmarły chorował od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

Ciekawy pomysł

redakcji „News Chronicle“.

Londyński „News Chronicle“ dla ożywienia numeru w czasie sezonu ogórkowego wymyślił Lobby Lade'a.

Lobby Lade objeżdża plaże angielskie; „News Chronicle“ zamieszcza codzień fotografje swojego tajemniczego emisarjusza i opisuje dokładnie wszystko, co będzie Lobby robił na plaży. Czytamy np.:

„10 rano: przyjazd do Hansgate, przechadzka po Chatamstreet; od 10.30 do 11.30 spacer po Haystreet i w porcie. Od 11.50 do 13 przejażdżka na żaglówce; od 13 do 14 lunch w jednej z restauracyj nadbrzeżnych, etc. etc.“

Aby otrzymać obiecaną przez redakcję premję 10 funtów, czytelnik „News Chronicle“ winien podejść do Lobby Lade, pokazać mu numer „News Chronicle“ i oświadczyć:

— **Pan jest Lobby Lade? — żądam premji wyznaczonej przez „News Chronicle“.**

Jeśli korespondentowi uda się danego dnia wymknąć śledzącym go amatorom premji, nagroda 10 funtów zostaje dodana do premji za dzień następny itd. aż do chwili, **gdy ktoś z publiczności zdemaskuje Lobby.** W ten sposób miss Jackson udało się otrzymać w Brighton premję 40-funtową. W ciągu 4 dni Lobby udawało się wymykać z rąk goniących za nim premjowiczów.

Codzień Lobby opowiada na łamach swego dziennika o wszystkich przygodach, jakie mu się wydarzyły w ciągu dnia. Feljetony jego, napisane żywo i dowcipnie, zajmują stale szpalty „News Chronicle“. Konkurs ma olbrzymie powodzenie wśród plażowiczów, a gonitwa za Lobby Lade stała się ulubionym sportem na plażach angielskich.

OGŁOSZENIE.

W wykonaniu § 81, ust. 3-go Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wymienionych wierzycieli, mających ujawnione prawa w Dziale IV wykazu hipotecznego nieruchomości łódzkiej nr. hip. 1094, a mianowicie: 1) Aleksandra Grodzickiego; 2) Zygmunta ...; 3) Wacława Kapczyńskiego, jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomość, przy ul. Kilińskiego w Łodzi położona, oznaczona Nr. Hip. 1094 i obciążona pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi serji IX i X-ej w ogólnej sumie zł. 118.000,— z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1933 roku i poprzednich w kwocie zł. 14.081,— prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację na dzień 16 listopada 1933 roku, która odbędzie się w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej nr. 21, o godz. 11-ej przed południem, przed Notarjuszem A. Pinakiewiczem.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 177.000. Vadium do licytacji w sumie zł. 23.600, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notarjusza licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia. Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej wyżej nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 1094, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ul. Pomorskiej nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1933 roku.

DYREKCJA TOW. KREDYTOWEGO m. ŁODZI.

Do akt Km. Nr. 2419 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1933 r. o godzinie 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z maszyny do pisania, maszyny do liczenia, biurka dębowego, 3-ch stołów biurowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 770. Sprawa J. Rogowskiego p-ko Powsz. Spółdz. Spożyw.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1933 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI

Do akt Km. Nr. 2326—2329 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1933 r. o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Brzezinach, przy ulicy Okrzei Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z maszyny do szycia, garderoby, szafek nocnych, otomany, obrazów i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 925. Sprawa Stanisława Brzozowskiego p-ko J. Szymorowskiemu.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1933 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. Km. 2090 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej Nr. 102, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 pras mechanicznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1933 r.

Komornik: ANISEREWICZ.

Sprawa T. U. „Silesja“ S. A. i Poznańsko - Warsz. Tow. Ubezp. S. A. p-ko fir. „Ehrlich i Hagendorf.

Weksle niżej wymienione zostały mi skradzione z sakiewki:

I zł. 200, pł. 2. 12. 33, wyst. Oskar Hüttman
II zł. 200, pł. 10. 12 33, wyst. W. Głuchowski

oba na zlecenie S. Salomonowicz, które niniejszem unieważniam.

Uprasza się o zwrócenie takowych za wynagrodzeniem do p. Langer, Brzezińska 31 lub S Salomonowicza, Narutowicza 16, tel. 137-60. Dyskrecja zapewniona. ?-3

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy" syst. Montessori
W. KAPŁANÓWNY
zostało przeniesione na **PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie.** 20x3
parter, lewa of.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12—2.

HELENÓW **HELENÓW**
KONCERT BEETHOVENOWSKI
5-ta symfonja Dyr. I. Zaks — **9-ta symfonja** Dyr. T. Ryder
z powodu niepogody odłożony na środę 30 sierpnia

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 5o-2

Z prawami Gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie JOZEFA ABA w Łodzi
oraz Szkoła Powszechna
ZIELONA № 10, telefon 122-12
Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretarjat w godzinach szkolnych.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopców od lat 6 bez egzaminu. Opłata za naukę w szkole powszechnej obniżona. 40—4

DO WYNAJĘCIA od gospodarza próżny sklep na jatkę Narutowicza 19.

ODNAJMĘ POKÓJ w czystym domu blisko sądu. Telefon. Cegielniana 42, m. 2. 14—17. 27

PIOTRKOWSKA 67, pokój umebl. niekrępujący, z wszelkiemi wygodami dla pana do wynajęcia. Mieszk. 10. Tel. 174-70.

DUŻY pokój poszukiwany przy solidnej rodzinie, nie wyżej 1-go piętra, możliwie w śródmieściu. Oferty sub „BBB".

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią, wygodami, nie wyżej drugiego piętra Oferty sub „R. N." do administracji. 28

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią 3 piętro, 3 pokoje z kuchnią 3 piętro, 2 pokoje z kuchnią parter. Zawadzka 41 Wiadomość na miejscu 29

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwuch panów zaraz do wynajęcia. Andrzeja [illegible]

FRONTOWY słoneczny, ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej i korytarza do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7.

RADOSNA SZKOŁA
(7 Klasowa Prywatna Powszechna oraz Przedszkole)
St. Paszkówny
Gdańska 94
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas I. II. III. IV i Przedszkola w g. od 9—14

Nauka i wychowanie

KANCELARJA inż. A. Russaka, Narutowicza 47, tel. 245-08, tłumaczy, uwierzytelnia dokumenty. Dział czynności akademików wykonywa związane z przyjęciem do Wyższych Uczelni zagranicznych.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedzielę i święta od 10—12.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30—2

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
powrócił
UL. ZAWADZKA Nr. 14. Tel. 108-33
przyjm. od 10—2 i od 3—7 p. p. 30-2

Dr. G. RYDZEWSKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAMENHOFA № 6
powrócił
przyjmuje od godziny 6—8 wieczór, w niedziele i święta od godz. 10—12, panie od 9—10 rano. 30-2

Dr. med. 30x2
Z. Pinczewska
Położnictwo, chor. kobiece przeprowadziła się
Gdańska 74 m. 1, tel. 108-01
przyjmuje 4—6 po poł.

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
J. KAHANE
SPECJAL.
CHOROBY WEWNĘTRZNE SERCA I PŁUC
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 5 do 7-ej.
Radwańska 4,
Tel. 187-27.

LEKARZ-DENTYSTA
Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił
przyjm. od 9—1 i od 3—7. 30-2

Dr. Czarnożył
powrócił.
Al. Kościuszki 69
tel. 224-94
od 9—10 i 4—6, 30x2

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. med.
SOMMER
Powrócił
Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DR. MED.
Haltrecht
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10, tel. 245-21
Przyjm.: 8—10 r.; 1—2 po poł. 6—9-ej wiecz, niedz. i św. 10—1 rano. 30-2

DR. MED.
I. Wajnberg
Spec. chor. PŁUC i SERCA
PRZEPROWADZIŁ się na
ul. Piotrkowską 145,
tel. 126-02.

Dr. MED.
Helena Borzekowska
Spec. chorób kobiecych i akuszerji
powróciła.
Gdańska 44, tel. 185-88
przyjmuje od 5—7.

Dr. MED.
Z. RAKOWSKI
Choroby uszu, nosa, gardła i dróg oddechowych
przeprowadził się na ul.
67. PIOTRKOWSKĄ 67.
Tel. 127-81.
Przyjmuje w domu od 12—2 i 5—7, w lecznicy, Zgierska 17, od 11—1 i 2—3 po poł.

Dr. MED.
M. Wolfson
Choroby wewnętrzne
powrócił.
NARUTOWICZA 2
Telefon 128-83.
przyjmuje od 12—2 i od 6—8. 30-2

Lokale

LOKALE handlowe nadające się również dla związków i stowarzyszeń, zaraz do wynajęcia. Wiadomość 6-go Sierpnia 2, u dozorcy, lub tel. 102-56.

POKOJU słonecznego z wygodami częściowo umeblowanego w czystym, cichym domu przy rodzinie kulturalnej poszukuję od 1. 9. Oferty pod „Urzędniczka" do Republiki.

ŁADNIE odrestaurowane 2 pokoje (lub pojedyńczo) odnajmę solidnym, kulturalnym osobom lub bezdzietnemu małżeństwu Oddzielne wejście, pierwsze piętro, wygody. Wiadomość: Południowa 18 Gimnazjum. 28

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

ODDAM 2 duże komfortowe pokoje frontowe w pierwszorzędnym domu z wszelkiemi wygodami, windą, telefonem, razem lub oddzielnie, bez mebli lub umeblowane. Wiadomość tel. 147-64, 14—17. 27

4—3—2—1 POKÓJ z kuchnią z wygodami od zaraz do wynajęcia. Telefon 220-97. 27

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza
Stowarzyszenia „Służba Obywatelska", Wodna 40 telefon 177-73
Przyjmuje zapisy codz. od 10-ej do 14-ej Do 2-letniej Szkoły Przemysłowo - Gospodarczej, która kształci kierowniczki gospodarcze pensjonatów szpitali i t. p. ognisk społecznych i 1-rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego, która kształci uczenice w zakresie potrzeb rodzinnych.
Na kurs dla wychowawczyń niemowląt i kursy wieczorowe przetworów owocowych i jarzynowych.
Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonym według najnowszych wzorów.
Dla zamiejscowych internat.
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych. 50—4

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski **L. FIJAŁKO,** PIOTRKOWSKA 7.

SETTRY irlandzkie 8 tygodniowe czystej rasy do sprzedania. Wólczańska 188, m. 2, tel. 136-10. 27

MEBLE modne i tanie oraz wyroby tapicerskie w wielkim wyborze, tylko u S. Bimke, Żeromskiego 85. 31

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty tiulet gipiur oraz stora filet antiqu, okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 132, m 47.

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu 4 pokojowe luksusowe mieszkanie kompletnie urządzone. Śródmiejska 32, u gospodarza 27

Posady

POSZUKUJE się uczciwej służącej do wszystkiego oraz panienki do dwuletniego dziecka Andrzeja 24, m. 12, tylko od 4-ej do 7-ej po południu.

NAUCZYCIEL bez pracy, rodzinny, w starszym wieku, doświadczony, stosujący najnowsze metody nauczania, muzykalny, przyjmie w zamożnym domu lub majątku, obowiązki wychowawcy dzieci, przygotowujących się do szkół, przyczem pomagać może w zarządzie gospodarstwem. Wymagania skromne, miejscowość nie czyni różnicy. Adres Łódź, ul. Napiórkowskiego 76, miesz. 57, nauczyciel.

POTRZEBNA dziewczyna - służąca Zgłaszać się Radwańska 6, m. 5.

POTRZEBNA prasowaczka. Zgłoszenia Solna Nr. 12 u p. Gierszonowicza.

FRANCUSKI, angielski. Nauczają szybko łatwą konwersacyjną metodą dyplomowani nauczyciele. Zachodnia 72 [illegible]

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego systemem „Linguaphone", Piotrkowska 24, m. 7, dawniej Traugutta [illegible]

FRANCIS H. Priggen gives English lessons, write 73 Pomorska [illegible] from 2—5 any day except Saturdays and Sundays

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych [illegible] Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub mieszkanie lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [illegible] chomość lub rzecz, 4) kupić [illegible] wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj [illegible] da drobne ogłoszenie do „Republiki"

DYSKONTUJE bezpośrednio weksle wyłącznie lekarzom, adwokatom [illegible] karzom na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Republiki pod „Dyskonto".

Nowego przepisu
Fartuchy i Mundurki
szkolne już do nabycia. Fartuch z białym kołnierzykiem Nr. 1 w cenie zł. 5.70.
Dawidowicz, Piotrkowska [illegible]
front, I piętro

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszportów 6 szt 1 złoty, przyjmuje się również do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania wszelkie zdjęcia amatorskie, Fotograficzny Zakład L. Laks, ul. Żeromskiego 84, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5, 6, 8, 9.

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 1 zł. tylko w zakładzie fotograficznym „Sztuka", Zamenhofa 1, róg Piotrkowskiej.

KRAWCZYNI wykwalifikowana ubiorów dziecinnych, poszukuje spólnika [illegible] takowej celem założenia pracowni. Zgłoszenia pod „Celina" do Republiki.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja: 122-14. Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.